
PRZEGLĄD
STRZELECKI
10
PAŹDZIERNIK 1927

SPIS RZECZY:

Cena pojedyńczego numeru 80 groszy

Rok II. Warszawa, Październik 1927 r. Zeszyt 10.

PRZEGLĄD STRZELECKI i ŁUCZNICZY

MIESIĘCZNIK

Adres Redakcji: Al. Jerozolimskie 27. Administracji: Świętokrzyska 25. Redaktor: K. Kierzkowski.

O JEDEN ZRĄB WIĘCEJ

Na dzień 6 listopada b. r. Związek Strzelecki zwołuje do Warszawy przedstawicieli stowarzyszeń, klubów i sekcyj strzeleckich na konferencję, poświęconą zasadniczemu zagadnieniu form organizacyjnych w zakresie strzelectwa małokalibrowego.

Stanowisko pisma naszego w tej sprawie wyłuszczyliśmy dziesięć miesięcy temu, w listopadowym zeszycie „Przeglądu" z roku 1926. Pisaliśmy wówczas w artykule wstępnym p. t. „Kierunek prac": „Zanim nie powstanie Związek Klubów broni małokalibrowej, broni krótkiej i łuczników, zanim stowarzyszenia p. w., zajmujące dziś jeszcze niezdecydowaną postawę względem sportu strzeleckiego, nie zdobędą się na poważniejsze jego potraktowanie w swej statutowej pracy, zanim wreszcie strzelectwo nie przeniknie do różnych stowarzyszeń sportowych w postaci sekcyj strzeleckich — nie czas na tworzenie nadbudowy organizacyjnej".

Obecnie w całej rozciągłości podtrzymujemy swoje twierdzenie. Jesteśmy zwolennikami niedopuszczenia do sportu strzeleckiego ubocznych, często małostkowych celów, oraz ambicyj i pragniemy przyczynić się do położenia pod gmach strzelectwa narodowego takich zrębów, które gwarantowałyby jego zdrowie i siłę.

Po upływie owych dziesięciu miesięcy mamy do zanotowania kilka faktów, świadczących o racjonalnym kierunku prac organizacyjnych. Więc powstał przedewszystkiem Polski Związek Łuczników. Ukończył on swoje prace przygotowawcze i w najbliższych tygodniach podejmie normalną działalność krzewienia łucznictwa.

Nieposledniego znaczenia jest następnie fakt zjednoczenia się rozproszkowanych bractw kurkowych. Wierzymy, że Zjednoczenie Strzeleckich Bractw Kurkowych wystąpi z konsekwentnym programem i swoje wieloletnie doświadczenie, swoje zasoby materjalne, odda dla sprawy rozwoju kunsztu strzelania wśród szerokich sfer społeczeństwa.

Niemniejsze znaczenie ma dla całości sportu strzeleckiego w Polsce wyznaczenie specjalnego referenta strzeleckiego w M. S. Wojsk. Im więcej bowiem przyjmie się sport strzelecki w szeregach armji, tym prędzej przeniknie on do społeczeństwa.

Przechodzimy do dalszych spraw organizacyjnych.

Inicjatywa zorganizowania związku dla obrony interesów strzelectwa małokalibrowego, dla podniesienia jego poziomu i nadewszystko dla nadania mu odpowiedniego kierunku i tempa pracy, jest tak oczywista, że dziś nie potrzebujemy jej tak uzasadniać, jakbyśmy musieli to uczynić właśnie dziesięć miesięcy temu. Życie dowodnie wykazało wartość i rozwój sportu małokalibrowego. Dziś czas jest nadać temu ruchowi pewne formy organizacyjne. Na łamach niniejszego zeszytu zdajemy sprawozdanie z przebiegu II. Narodowych Zawodów Strzeleckich z broni małokalibrowej. Postęp jest widoczny. Ale byłby on o wiele poważniejszy, gdyby organizacyjnie sport małokalibrowy stał wyżej.

Konferencja Strzelecka w dniu 6 listopada b. r. ma więc przed sobą poważne i wdzięczne zadanie: ustalenia form organizacyjnych dla broni małokalibrowej i położenia jednego zrębu więcej pod gmach strzelectwa narodowego.

Zawody Strzeleckie
o mistrzostwo W. P.

Płk. S. MARTINI, Komendant Centr. Szkoły Strzeleckiej.

W roku bieżącym odbyły się czwarte z rzędu zawody strzeleckich zespołów oficerskich o mistrzostwo W. P. w Centralnej Szkole Strzelniczej w dniach 19, 20 i 21 września b. r.

Do zawodów stanęło 11 zespołów oficerskich, zwycięsców na zawodach eliminacyjnych w poszczególnych D. O. K. i K. O. P. Zespół każdy w składzie pięciu oficerów uzbrojonych w kb. typu posiadanego przez jednostkę wystawiającą zespół.

Zawody obejmowały strzelanie bojowe zespołu i strzelanie dokładne.

1) Strzelanie bojowe mające na celu wykazać zdolność bojową strzelecką zespołu oficerskiego, przez wstawienie go w pewne założenie bojowe w terenie mu nieznanym, z zadaniem zwalczania ogniem kb. nieprzyjaciela pozorowanego tarczami bojowemi.

Przebieg strzelania:

Teren naturalny z kępkami drzew został zabudowany małą wioską typu naszego, której widok, jak palące się domy przedstawiał obraz rozgrywającej się walki. W założeniu podano przybyłemu zespołowi, że w każdej chwili spodziewane natarcie nieprzyjaciela z tej wsi na własne oddziały okopane przed wsią. Zadaniem zespołu było wybrać, zająć i ulepszyć stanowiska, przygotowując się do odparcia natarcia. W pewnym momencie nieprzyjaciel rozpoczął z odległości 400 m. ruch na przód małemi kolumienkami, cele pozorowane przez tarcze bojowe ciągnięte na sankach, wsparcie natarcia przez ogień nieprzyjacielski c. k. m. Dla zobrazowania efektu ogni c. k. m. nieprzyjacielskich umieszczone w schronach c. k. m. strzelały ślepą amunicją. W miarę rozwoju natarcia i zbliżania się poszczególnych grupek nieprzyjacielskich przez ruch tarcz na sankach, przez kolejne coraz bliższe pokazywanie się i znikanie celu, występowały do walki r. k. m. nieprzyjacielskie pozorowane tarczą bojpwą i ogniem l. k. m. ślepym oddawanym ze schronu. Cały manewr natarcia od 400 m. do 100 m. w kierunku zespołu trwał około 7 minut, cele w ilości 32 tarcz w tem 4 r. k. m. swoim wyglądem, swoim manewrem dawały pełne złudzenie natarcia przeciwnika, sprawiając na widzu obraz rzeczywistości i wywołując u strzelców odruchy bojowe. Dla zbliżenia możliwie najwięcej do rzeczywistości na polu manewru celu, wyrzucane ręczne granaty ostre, petardy ze schronów obrazowały ogień własnej artylerji.

Zespół otrzymywał na każdego strzelca po 10 naboi, a praca jego polegała na indywidualnem zwalczaniu celnym ogniem celi, rozdziale ognia, dzielenie się wzajemne obserwacją przedpola, koncentrowaniem ognia na nieprzyjacielskie r. k. m., a był to nielada wysiłek strzelecko-bojowy wobec zupełnie nieznanych warunków terenowych, dekoracji sztucznej i naturalnej, manewru ruchomego tarcz, czasu pokazywania się celi (5 sekund dla każdej tarczy i 8 sekund dla r. k. m.), że tylko zespół bojowo i strzelecko wyrobiony mógł sprostać swemu zadaniu.

Po ukończeniu manewru następowało obliczenie wyników w myśl regulaminu zawodów na następujących zasadach:

Obliczanie wyników:

Wyniki oblicza się wspólnie dla całego zespołu.

Trafienie odbiciem liczy się narówni z bezpośredniem trafieniem.

Wyniki strzelania bojowego oblicza się w sposób następujący:

a) Zespół powinien trafić conajmniej 10 tarcz, w przeciwnym wypadku uważa się wynik za niedostateczny i zespół odpada, jako nieodpowiadający minimalnym wymaganiom.

b) Za każde trafienie liczy się 5 punktów.

c) Za zniszczenie r. k. m. dolicza się 5 punktów. Za zniszczony uważa się r. k. m .wtedy, gdy jego tarcza posiada conajmniej 3 trafienia.

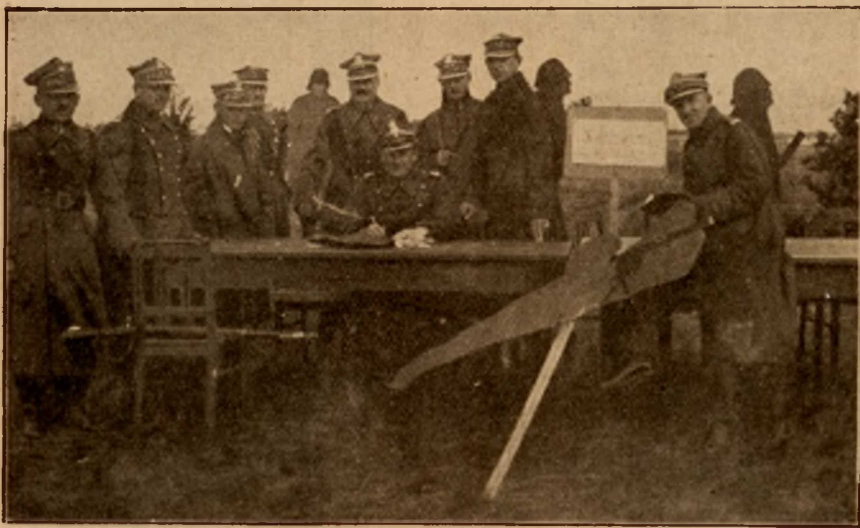
d) Za każdy zaoszczędzony nabój 4 punkty.

Osiągniętą ilość punktów pod b), c), d) sumuje się i mnoży przez współczynnik równy ilości trafionych tarcz podzielonych przez 12.

W otrzymanej sumie ewentualny ułamek zaokrągla się do całego punktu.



Na strzelaniu bojewem.



Komisja kwalifikacyjna przy pracy.

Przykład: Zespół wystrzeli 45 naboi na posiadanych 50.

Uzyskał trafnych 41, w tem trafił 23 figury i 3 r. k. m. Ad b) za 41 trafionych otrzymuje 205 punktów,

Ad c) za trafienie 3 r. k. m. — 15 punktów,

Ad d) za 5 poszczególnych naboi 20 punktów.

Razem 240 punktów, które mnoży się przez 26 (ilość trafionych figur) następnie dzieli się przez 12. 240 × 26 = 6240 : 12 = 520.

Wyniki osiągnięte przez poszczególne zespoły następujące:

Lp.	Pułk	Ilość osiągniętych punktów	Kolejność osiągniętych miejsc
1	4 p. s. p.	184	pierwsze
2	69 p. p.	97	drugie
3	61 p. p.	96	trzecie
4	38 p p.	87	czwarte
5	20 Baon K. O. P.	81	piąte
6	18 p. p.	78	szóste
7	23 p. p.	78	siódme
8	15 p. p.	77	ósme
9	82 p p.	68	dziewiąte
10	77 p p	55	dz esiąte
11	19 p. p.	49	jednaste

Lp	Pułk	Ilość trafionych figur	Ilość zniszczonych r. k m.	Ilość zaoszczędzonej amunicji	Ilość trafień	Suma punktów
1	4 p. s. p	16	2	2	24	184
2	69 p p	8	1	19	13	97
3	61 p. p.	11	2	0	19	96
4	38 p p.	11	1	0	18	87
5	20 Baon K O.P.	10	0	8	13	81
6	18 p. p.	11	0	5	13	78
7	23 p. p.	10	0	6	14	78
8	15 p. p.	12	0	3	13	77
9	82 p. p.	9	2	0	16	68
10	77 p. p.	8	1	2	14	55
11	19 p. p.	7	2	1	14	49

2) Jako druga część zawodów zespołu jest strzelanie dokładne z kb. na odległość 300 metrów.

Odległość tarczy 300 m. — Naboi na strzelca 10 i po 3 próbne.

Każdy zespół strzela na jednej i tej samej osi z kb. do tarczy 10-cio pierścieniowej o średnicy największego pierścienia 1 m. Pole czarne o średnicy 60 cm. (6 pierścieni).

Zawodnikowi przysługuje prawo oddania 3-ch strzałów próbnych. Postawa dowolna, ewent. z podpórką. Strzały próbne oddaje się do osobno wystawionych tarcz próbnych (nie tarcz przeznaczonych do zawodów).

Każdy z zawodników oddaje swe strzały do tarczy zasadniczej, leżąc bez podpórki.

Strzelanie ma być ukończone w przeciągu 10-ciu minut, nie wliczając w ten czas strzałów próbnych.

Każdy strzał oddany do niewłaściwej tarczy liczy się jako chybiony.

Wyniki każdego strzału oblicza się według wartości pierścienia tarczy. Trafienie linji rozgraniczającej dwa pierścienie liczy się jako trafienie w pierścień o wyższej wartości.

Wynik każdego strzału pokazuje się zawodnikowi zaraz po strzale.

Strzelanie dokładne w zespole ocenia się, sumując ilość punktów osiągniętych przez 5-ciu strzelców zespołu.

Wyniki osiągnięte przez dany zespół w strzelaniu bojowem i dokładnem są miarą klasyfikacji i ostatecznej oceny.

Tegoroczne wyniki są następujące:

Lp.	D. O. K.	Pułk	Miejsce	Ilość osiągniętych punktów w bojowem	Ilość osiągniętych punktów na 300 m.	Razem punktów
1	V	4 p. s. p.	I	184	355	539
2	IV	18 p. p.	II	78	333	411
3	III	77 p. p.	III	55	342	397
4	IX	82 p. p.	IV	68	309	377
5	I	15 p. p.	V	77	291	368
6	VIII	61 p. p.	VI	96	258	354
7	II	23 p. p	VII	78	273	351
8	X	28 p. p.	VIII	87	263	350
9	VI	19 p p.	IX	49	292	341
10	K. O. P.	20 Baon K.O.P.	X	81	246	327
11	VII	69 p. p.	XI	97	224	311

Zespół mistrzowski na rok 1927—28 — 4 pułk strzelców podhalańskich — z D. O. K. V. — w składzie:

1. Pułkownik Gabriel Władysław.
2. Major Jacorzyński Kazimierz
3. Kapitan Neuman Rudolf,
4. Kapitan Luska Bruno,
5. Kapitan Zacny Gustaw.

3) W tym roku poraz pierwszy niezależnie od zawodów zespołów odbyły się zawody jednostkowe oficerów o mistrzostwo W. P. na tych samych warunkach co i zawody zespołów, t. j. na podstawie zawodów eliminacyjnych okręgowych. Każde D. O. K. obesłało zawody centralne 4-ma ofic. jako najlepszymi strzelcami z kb. i 3-ma ofic., jako najlepszymi strzelcami z pistoletu.

Warunki strzelania:

1. Strzelanie z kb. na odległość 200 metrów:

Postawa: — leżąc bez oparcia.

Tarcza — 10-cio pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 80 cm., pole czarne o średnicy 40 cm (5 pierścieni).

Ilość strzałów — 10 ocenianych, oraz najwyżej 3 próbne.

Czas trwania — 10 strzałów 10 minut.

Ocena — podług ilości osiągniętych punktów.

2. Strzelanie z kb. na odległość 300 metrów.

Postawa — stojąc, klęcząc i leżąc bez oparcia.

Tarcza — 10-cio pierścieniowa,



Zwycięski zespół 4 p. s. p.



Kpt. St. Lewiński

jak w strzelaniu dokładnem zespołów.

Ilość seryj — z każdej postawy oddaje zawodnik jedną serję. Przerwy pomiędzy serjami najwyżej 5 minut.

Ilość strzałów — w każdej serji 10 strzałów ocenianych i najwyżej 3 próbne.

Czas — czas dla 3 seryj 45 minut plus najwyżej 10 minut przerwy.

Ocena — podług ilości osiągniętych punktów razem w 3 serjach.

3. Strzelanie z pistoletu (rewolweru) wojskowego na 20 metrów.

Postawa: — stojąc z wolnej ręki.

Tarcza — 10-pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 30 cm. Pole czarne o średnicy 3 cm. (1 pierścień).

Ilość seryj — dwie.

Ilość strzałów — w każdej serji 6 strzałów ocenianych, oraz najwyżej 3 próbne.

Czas — dla 12-tu strzałów ocenianych 12 minut, czas liczy się od chwili oddania pierwszego strzału ocenianego pierwszej serji.

Ocena — podług ilości osiągniętych punktów.

Przed każdem strzelaniem jednostkowem wylosowują strzelcy osie kolejności strzelania.

Wyniki w strzelaniu jednostkowem na 300 metrów:

4) Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród na zestawieniu.

Dnia 21.IX b. r. o godzinie 12-ej po ukończeniu wszystkich strzelań odbyło się na strzelnicy szkolnej uroczyste ogłoszenie wyników, wręczenie dyplomów i nagród przez Dowódcę O. K. VIII. Pana Generała Dywizji Berbeckiego, który wygłosił okolicznościowe przemówienie i wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Zespół zwycięski 4 p. s. p. otrzymuje nagrodę przechodnią M. S. Wojsk., jest to rzeźba o dużych wymiarach, przedstawiająca wysiłek zespołu na polu walki. Nagrodę przechodnią przechowuje się w pułku do zawodów następnych. Obecnie 4 p. s. p. obejmuje tę nagrodę od byłego mistrza W. P. 4 pułku piech. Leg.

Wszystkie biorące udział w zawodach zespoły otrzymały dyplomy honorowe, a nadto członkowie zespołu zwycięskiego oraz drugiego i trzeciego otrzymali plakietki srebrne i bronzowe.

Zwycięscy mistrze W. P. na rok 1927 — 28 w strzelaniu jednostkowem z kb. na 200 m, na 300 m i z pistoletu otrzymali dyplomy i jako nagrodę pozłacane papierośnice. Zwycięscy o miejscach II, III, IV i V w każdem strzelaniu otrzymali plakietki srebrne i bronzowe oraz dyplomy.



Strzelanie z pistoletów.



Major J. Wrzosek.

5) Wnioski z zawodów o charakterze ogólnym.

Poraz czwarty z rzędu miały miejsce zawody strzeleckie i zespołów oficerskich o mistrzostwo W. P. Tak jak każde zawody, tak i te nasuwają cały szereg refleksyj dla bezstronnych widzów, jakimi są oficerowie C. S. S., których rola polega głównie co roku na zorganizowaniu i przeprowadzeniu zawodów centralnych. Spostrzeżenia te ujęte z punktu widzenia fachowego dadzą się streścić następująco:

1) Wzrost zainteresowania na skutek tych zawodów strzeleckich w Armji.

2) Z roku na rok widoczny postęp w osiąganych wynikach.

3) Wzrastające zdrowe współzawodnictwo w dążeniu do doskonalenia się i pobicia rekordów lat ubiegłych.

4) Troska o dobór i konserwację broni.

Jeśli popatrzymy wstecz na rok 1923, t. j. pierwsze zawody strzeleckie zespołów oficerskich i porównamy z zawodami roku bieżącego, to nawet dla laika jest widoczny tak uderzający postęp, że przyznać musi, jak celową była myśl wprowadzenia do wojska tego rodzaju zawodów, boć ona wetknęła oficerom broń do ręki, stworzyła ten pozasłużbowy miły i pożyteczny sport strzelecki, a co najważniejsze jak wielki wpływ musi wywrzeć na masy szeregowych, którzy widzą oficerów chętnie i dobrze strzelających. To też z przyjemnością widz taki musiałby zaobserwować na tegorocznych zawodach, biorących czynny udział kilku dowódców pułków i około 25 proc. oficerów sztabowych. Dumą musi napawać serce każdego widza, stwierdzając tak znaczny postęp, i o ile nie jesteśmy obecnie u celu, to w każdym razie jesteśmy na dobrej drodze, bo tylko armja, umiejąca racjonalnie użyć swą broń, obsłużyć ją i wydobyć z niej maximum wydajności wyrażonej w celnym strzale, w celnym ogniu, posiada w ręku cenny walor, t. j. zadatek przyszłego zwycięstwa.

WYNIKI W STRZELANIU JEDNOSTKOWEM NA 300 METRÓW:

Lp.	D. O. K.	Pułk	Stopień	Nazwisko i imię	Ilość osiągn. punktów
1	IX	34 p. p	Kapitan	Lewiński Stanisław	210
2	V	4 p. s. p.	Ppułkownik	Gabriel Władysław	194
3	VIII	66 p. p.	Ppułk S. G	Ajdukiewicz Adam	181
4	VIII	C. S. S.	Porucznik	Dubeński Jan	177
5	V	4 p. s. p.	Kapitan	Neuman Rudolf	177
6	VIII	C. S. S	Porucznik	Wieliczko Ignacy	175
7	VIII	C. S. S.	„	Janik Leon	172
8	VII	7 p. sap.	„	Łuczkowski Józef	170
9	IX	78 p. p.	Major	Prokop Jan	169
10	X	38 p. p.	Kapitan	Pałosz Feliks	167
11	V	4 p. s. p.	Major	Jacorzyński Kazimierz	164
12	VIII	67 p. p.	Porucznik	Perl Franciszek	160
13	I	O. S. P.	„	Sztompka Wiktor	158
14	III	86 p p	Major	Szydłowski Kazimierz	158
15	IV	4 O. S. A.	Ppułkownik	Harasimowicz Feliks	157
			POZA KONKURSEM		
1	VII	63 p. p.	Major	Stawarz Aleksander	189
2	X	Zw. Strzel.	Kapitan rez.	Bereznicki Zygmunt	177

WYNIKI W STRZELANIU JEDNOSTKOWEM NA 200 METRÓW.

Lp.	D. O. K.	Pułk	Stopień	Nazwisko i imie	Ilość osiągn. punktów
1	III	81 p. p.	Kapitan	Supko Władysław	80
2	V	4 p s. p.	Major	Stawarz Stanisław	79
3	V	4 p. s. p	Kapitan	Neuman Rudolf	79
4	IX	78 p. p.	Major	Prokop Jan	79
5	VII	7 p. sap.	Porucznik	Łuczkowski Józef	77
6	VIII	66 p. p.	Ppułkownik	Ajdukiewicz Adam	77
7	I	O. S. P	Porucznik	Sztompka Wiktor	77
8	III	86 p p	Major	Szydłowski Kazimierz	76
9	VIII	C. S. S.	Porucznik	Wieliczko Ignacy	76
10	V	4 p. s p.	Ppułkownik	Gabriel Władysław	76
11	VI	19 p p	Porucznik	Borzemski Marjan	76
12	VIII	66 p. p.	„	Sochacki Franciszek	76
13	X	38 p p.	Kapitan	Pałosz Felik	75
14	V	4 p s p.	Major	Jacorzyński Kazimierz	74
15	II	23 p. p.	Porucznik	Murkociński Jan	74
			POZA KONKURSEM		
1	X	Zw. Strzl.	Kpt. rez.	Bereznicki Zygmunt	79

WYNIKI W STRZELANIU JEDNOSTKOWEM Z PISTOLETU NA 20 METRÓW.

Lp.	D. O. K.	Pułk	Stopień	Nazwisko i imię	Ilość osiągn. punktów
1	K.O.P.	20 Baon KOP	Major	Wrzosek Jan	96
2	III	5 pp. Leg.	Kapitan	Chabowski Zygmunt	95
3	IX	34 p.p.	„	Lewiński Stanisław	92
4	V	4 p. s. p.	Ppułkownik	Gabriel Władysław	92
5	VIII	58 p.p.	Kapitan	Klein Roman	87
6	VI	48 p.p.	„	Rozański Józef	87
7	III	77 p.p.	Major	Sękara Franciszek	86
8	VIII	4 p.p. Lotn.	Porucznik	Miller Karol	86
9	V	11 p.p.	„	Iwaszkiewicz Ignacy	85
10	III	86 p.p.	Major	Kapela Kazimierz	84
11	VII	58 p.p.	Porucznik	Grzybowski Stanisław	84
12	VIII	C. W. Art.	Kapitan	Mrowec	83
13	IX	78 p.p.	Major	Prokop Jan	83
14	IX	35 p.p.	Pułkownik	Kwaciszewski Józef	83
15	I	15 p.p.	Porucznik	Sotkiewicz Kazimierz	81



Zwycięscy szeregowi z mistrzostw armji. W środku zespół 76 p. p.

Zawody szeregowych o mistrzostwo armji

Dnia 16, 17 i 18 września odbyły się zawody strzeleckie szeregowych o mistrzostwo armji na r. 1927. z następującym programem:

Strzelanie zespołów o puhar wędrowny:

1 miejsce D. O. K. III. (76 pp.) w strzel. bojowem 211 punktów, w strzelaniu dokładnem 263 punktów, razem, 474 punktów.

2) D. O. K. V. (4 p. s. p.) w strzel. bojowem 149 punktów, w strzelaniu dokładnem 302, razem 451 punktów.

3) D. O. K. IX (34 pp.) w strzel. bojowem 100 punktów, w strzelaniu dokładnem 327 punktów, razem 427 punktów.

4) D. O. K. IV. (25 pp.) w strzelaniu bojowem 152 punktów, w strzelaniu dokładnem 262 punktów, razem 414 punktów.

5) D. O. K. VIII. (66 pp.) w strzelaniu bojowem 94 punktów, w strzelaniu dokładnem 299 punktów, razem 393 punktów.

6) D. O. K. X. (3 pp. leg.) w strzelaniu bojowem 88 punktów, w strzelaniu dokładnem 303 punktów, razem 391 punktów.

7) D. O. K. I. (33 pp.) w strzelaniu bojowem 100 punktów, w strzelaniu dokładnem 259 punktów, razem 359 punktów.

8) D. O. K. II. (7 pp. leg.) w strzelaniu bojowem 132 punkty, w strzelaniu dokładnem 215 punktów, razem 347 punktów.

9) D. O. K. VII. (29 pp.) w strzelaniu bojowem 137 punktów, w strzelaniu dokładnem 302 punkty, razem 339 punktów

10) Korpus Ochr. Pogranicza w strzelaniu bojowem 92 punkty, w strzelaniu dokładnem 245 punktów, razem 337 punktów.

Strzelanie indywidualne na 300 mtr.

1) plut. Bednarczyk, 31 pp., 247 punktów;

2) kpr. Olejnik, 29 pp., 244 punkty;

3) chor. Kucharski, 5 pp. leg., 234 punkty;

Strzelanie indywidualne na 200 mtr.

1) sierż. Rzyman, 4 p. s. p., 106 punktów;

2) st. szer. Szafrański, 66 pp., 103 punkty;

3) plut. Bednarczyk, 31 pp., 103 punkty;



Wręczenie nagrody wędrownej zespołowi 76 p. p.

DRUGIE NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE
Z BRONI MAŁOKALIBROWEJ

Przypuszczam, że trzecie narodowe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej będą w roku przyszłym zorganizowane lepiej, niż były tegoroczne, dlatego śmiem napisać o drugich narodowych zawodach jako o przeprowadzonych dobrze.

Począwszy od pogody, która w drobnej części tylko usiłowała przeszkadzać, a skończywszy na zawodnikach i broni — wszystko dopisało. Prócz mojego sentymentu do broni małokalibrowej, który mam dla jej cywilnego i sportowego charakteru, cyfry i wyniki potwierdzą moją ocenę.

Dn. 17 i 18 września b. r. utwierdziłem się w przekonaniu, co do możliwości dalszego rozwoju strzelectwa małokalibrowego i co do jego wychowawczego znaczenia.

Zawody z broni małokalibrowej przy minimalnym, nieogłuszającym trzasku strzałów karabinów, wyśmienicie nadają się na poglądową lekcję i egzamin z kwalifikacyj organizacyjnych oraz osobistych zawodników.

Nikt tu nie denerwuje się, nie widać zbytecznego pośpiechu: tempo narzucone przez kierownictwo zawodów trwa do końca.

Co jednak najbardziej uderza w oczy, to indywidualizacja zawodników. Z dokładnością równą prawie dokładności broni zaobserwować można wszystkie zalety i wady strzelającego.

Przy czyszczeniu, ładowaniu i składaniu się, po oddaniu strzału — indywidualność strzelającego występuje wyraźnie.

Widziałem naszych małokalibrowców „przy robocie" już kilkakrotnie i mogę na tej podstawie snuć różne wnioski.

Zgłoszono na zawody 110 zawodników i zawodniczek, z czego strzelały w różnych konkurencjach 103 osoby. Najliczniej, i najpoważniej zarazem, reprezentowana była stolica, pozatem: Wilno, Lublin, Kielce Toruń, Siedlce, Tomaszów Mazowiecki i Kowel. Brak było wielu czołowych strzelców małokalibrowych ze Lwowa i Łodzi, szczególniej zaś szkoda, że nie przybyli dla zmierzenia się zeszłoroczni zwycięscy, ale na ich usprawiedliwienie należy podać fakt równoczesnego niemal odbywania się zawodów o mistrzostwo strzeleckie armji. I ten błąd postaramy się w przyszłości poprawić przez wcześniejsze podanie terminu, regulaminu i programu zawodów.

Pomimo wspomnianej wyżej nieobecności, poziom strzelania zawodników i wyniki przez nich osiągnięte świadczą, że na zawody stawiła się bezsprzecznie elita polskich małokalibrowców.

Rachunek z rocznej pracy jest dla nich zaszczytny. Dużą zasługą tych zawodników jest, to, że propagandzie sportu strzeleckiego dostarczyli wiele ciekawego i optymistycznego materjału faktycznego.

Przedewszystkiem cechowała zawody powaga, z jaką poszczególni zawodnicy zajmowali stanowiska i oddawali strzały. Już na pierwszy rzut oka widać było, że chodzi tutaj nie o „zabawę", lecz o uzyskanie najlepszych wyników, to też walczono o każdy punkt. Konkurencję zaostrzała pierwszej jakość i broń. Bezpowrotnie, zdaniem mojem, skończyła się broń małokalibrowa typu lekkiego, z której tylko taki świetny, z bożej łaski, strzelec, jakim jest p. Jan Drohojowski, mógł w roku 1924 zdobywać mistrzostwa Polski. Wysunęły się natomiast Mausery, Winchestery, Vickersy i Francotte'y.

Nic więc dziwnego, że padły wszystkie bez wyjątku zeszłoroczne rekordy: bezapelacyjnie, choć w niektórych wypadkach zwycięstwo mogło przypaść komu innemu.

Zamało ambicji było np. w strzelaniu zespołowem o nagrodę wędrowną M. S. Wojsk. ze strony zeszłorocznega jej zdobywcy.

Zamało również walczyły między sobą panie.

Wyniki strzelań podaję poniżej według poszczególnych kategoryj. Warunki strzelań drukowane były w 9-tym wrześniowym zeszycie „Przeglądu Strzeleckiego".

ZAWODY SPECJALNE

Zawody o nagrodę tyg. „Strzelec"

Stawało 24 zawodników. Maksimum nieokreślone. Zeszłoroczny wynik: 9 i 7. Rekord nienotowany.

L. p.	Nazwisko i miejscowość	Ilość strzałów	Ilość punktów
1	Rutecki Edmund	50	485
2	Łaszkiewicz Ant. S.K.S Warszawa	5	47
3	Ossowski Szczep. S.K.S. Warszawa	4	38

Nagroda mies. „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy".

Stawało 20 zawodników. Maksimum 120 punktów. Rekord nienotowany.

L. p.	Nazwisko i miejscowość	Serje I	II	III	Razem
1	Komierowski K. W K.S Legja Warsz.	39	38	38	115
2	Landsberg Aleks S K.S. Warszawa	38	37	36	111
3	Ruciński Juljusz S.K.S. Warszawa	37	37	36	110

Pewne oko — pewny strzał.
Pewne serce — pewny czyn.

J. Piłsudski.

Zawody dla Młodzieży do lat 16-tu

Stawało 8 zawodników. Maksimum 200 punktów. Rekord zeszłoroczny 172 pkt. Nowy rekord: Ruciński Juljusz 177 pkt.

	Serje I	Serje II	Razem
1. Ruciński Juljusz S.K.S. Warszawa . .	90	87	177
2. Tomaszewski Kazimierz Siedlce Gimn. Prusa .	82	82	164
3. Lessman Zbigniew W.K.S. Legja Warszawa.	78	73	151

Zawody o nagrodę przech. tygodn. „Stadjon"

Strzelanie zespołowe. Maksimum 300 pkt. Stawało 8 zespołów. Rekord nienotowany.

1. Zespół W. K. S. Legja	Rutecki Edmund Komierowski Konst. Wąsowicz Zdzisław	pkt. 287
2. Pol. Państw. Wilno	Derecki Włodz. Ignatowicz Juljan Nowak Jan	pkt. 257
3. Zespół Związek Strzelecki	Feist Hugon Matuszewski Bron. Pastuszyński Zdzisł.	pkt. 248
4. Związek Strzelecki	Kobrynowiczowa Stanisława Cybulska Grzybowski Zdzisł.	pkt. 227

Zawody dla pań

Stawało 21 zawodniczek. Maksimum 200 punktów. Rekord poprzedni 172 punkty. Rekord nowy: p. Karlewska 174 punkty.

	Serje I	Serje II	Razem
1. Karlewska W.K.S. Legja Warszawa	87	89	176
2. Cybulska Zw. Strz. Tomaszów	80	83	163
3. Zajączkowska J. W.K.S. Legja Warszuwa	79	82	161



Por. Wieliczko C. S. S.



Zespół W. K. S. „Legja". Od lewej: Z. Wąsowicz, E. Rutecki, K. Komierowski.

ZAWODY GŁÓWNE

Strzelanie o nagrodę Komendy Głównej Związku Strzeleckiego

Stawało 33 zawodników. Maksimum 400 punktów. Rekord zeszłoroczny 373 pkt Nowy rekord: por. Wieliczko 382 punkty.

L. p.	Imię i nazwisko	Serje 1	2	3	4	Ogólny wynik
1	Cywiński Kazimierz	88	89	89	86	352
2	Kom. Pitułej Włodzimierz	95	89	91	87	362
3	Stanek Jan	89	93	92	79	353
4	Reigruber Eugenjusz	71	85	89	86	331
5	Nowak Bronisław	77	75	84	62	298
6	Szych G.	81	66	64	78	289
7	Ppłk. Wecki Stanisław	95	94	96	96	381 III miejsce
8	Por. Wieliczko Ignacy	93	96	97	96	382 I miejsce
9	Por. Bukowski Stefan	96	92	85	88	361
10	Mjr. Bobrowski Ignacy	84	87	94	92	357
11	Wąsowicz Zdzisław	97	97	92	96	382 II miejsce
12	Kosterski Władysław	83	86	92	89	356
13	Por. Ber. Edward	92	94	93	93	372
14	Skoczeń Stefan	38	54	76	84	252
15	Wikiel Aleksander	53	81	78	87	299
16	Krawczyk Jan	77	78	77	83	315
17	Ignatowicz Juljan	94	91	91	87	363
18	Nowak	81	86	84	86	337
19	Rutecki Edmund	84	91	88	97	360
20	Ossowski Szczepan	87	79	80	80	321
21	Dr. Mościcki Henryk	88	89	90	95	362
22	Krzesłowski Apolinary	82	88	88	84	342
23	Augustynowicz	73	90	86	92	326
24	Komierowski Konstanty	84	93	94	92	363
25	Szczepkowski Jan	88	93	94	96	371
26	Kobrynowiczowa	76	82	83	86	327
27	Mjr. Sabliński	96	94	79	77	346
28	Krawczyk Józef	62	68	78	89	297
29	Grzybowski Zdzisław	81	85	95	91	352
30	Ładowski Stanisław	73	88	79	74	314
31	Łaszkiewicz Antoni	89	90	94	92	365
32	Mackiewicz	84	83	72	78	317
33	Por. Kurowski	83	94	81	84	342

Strzelanie o mistrzostwo m. st. Warszawy

Stawało 26 zawodników. Maksimum 300 punktów. Rekord zeszłoroczny 282 pkt.
Nowy rekord: p Rutecki 289 punktów.

Nr.	Imię i nazwisko	Tarcza 1	Tarcza 2	Tarcza 3	Wynik ogólny	B r o ń	Amunicja
1	Komierowski Konstanty	88	31	99	278	L. Francotte	„R“
2	Łaszkiewicz Antoni (III m.)	97	93	90	280	Larsen	„
3	Ossowski Szczepan	88	92	91	271	Winchester Mod. 52	Prec. 200
4	Landsberg Aleksander	82	88	90	260	H. W. Z. Mod. 21	„H“
5	Ppłk. Wecki Stanisław	87	94	89	270	Winchester Mod 52	„R“
6	Por. Wieliczko Ignacy	94	93	85	272	L. Francotte	„
7	Por. Ber Witold	70	—	—	odstąpił	—	—
8	Kom. Pıtułej Włodzimierz	89	83	84	256	Dorobiony przeziernik Mauser	„R“
9	Wąsowicz Zdzisław (II m.)	90	95	97	282	Winchester Mod.52	„
10	Rutecki Edmund (I m.)	95	99	9·	289	B. S. A.	„
11	Szczepkowski Jan	88	87	86	261	Mauser	„
12	Cywiński Kazimierz	81	81	86	248	„	H. Pr. 200
13	Mjr. Bałutin	84	75	83	242	H. W. Z Mod. 21	„H“
14	Mjr Bobrowski Ignacy	88	90	92	270	L. Francotte	„
15	Krawczyk Jan	83	70	84	237	Mauser	„R“
16	Lisowski Kamil	87	86	91	264	H. W. Z Mod. 21	H. Pr. 200
17	Ładowski Stanisław	78	78	80	236	Mauser	„R“
18	Wyganowski Stefan	85	86	82	253	H. W. Z. Mod. 21	H Pr 200
19	Por. Kurowski	88	90	88	266	B S. A.	„R“
20	Szcząṭkiewicz	79	71	79	229	Mauser	„
21	Mjr. Sabliński	77	76	72	225	Winchester 52	„
22	Przod Mackiewicz	79	71	79	229	Mauser	„
23	Ignatowicz Juljan	87	87	81	255	„	„
24	Skoczeń Stefan	68	74	74	216	„	„
25	Derecki	88	77	85	250	„	„
26	Mickiewicz	65	66	68	199	„	„

Strzelanie o nagrodę wędrowną M. S. Wojsk.

Stawało 7 zespołów. Maksimum 600 punktów. Rekord zeszłoroczny 533 punkty.
Nowy rekord: W. K. S. Legja Warszawa — 573 punkty.

W. K. S. Legja Warszawa	Rutecki Edmund	96	97	193	Suma punktów 573
	Wąsowicz Zdzisław	95	96	191	
	Komierowski Konstanty	92	97	189	
Sport. Klub Strzelecki Warszawa	Łaszkiewicz Antoni	91	85	176	
	Ossowski Szczepan	90	88	168	522
	Landsberg Aleksander	86	82	168	
Zespół Policji Wilno	Nowak	82	80	162	
	Derecki	77	84	161	494
	Ignatowicz Juljan	88	84	172	
Zespół Pol Koła Sport. Warszawa	Kom. Pitułaj Włodzimierz	83	83	166	
	Prod Cywiński Kazimierz	83	82	165	479
	Ładowski Stanisław	80	78	148	
Zw. Strzelecki Warszawa	Szczepkowski	84	90	174	
	Koczorowski	51	64	221	423
	Krawczyk Jan	62	66	128	
13 p. p	Mjr. Bobrowski Ignacy	90	94	184	
	„ Sabliński	86	72	158	342
	„ Bałutin	—	—	—	
II W. K. S. Legja Warszawa	Ppłk. Wecki Stanisław	92	92	184	
	Dr. Mościcki Henryk	—	—	—	184
	Kpt. Laudański Ignacy	—	—	—	

STRZELECKIE PRZYKAZANIA

(ze studjów ś. p. majora inż. Nusbauma).

1. Z bronią nienabitą obchodź się tak jakgdyby broń była nabitą i odbezpieczoną, t. j. gotową do strzału.

2. Rewolwer nienabity, lub pistolet nienaładowany nie jest ani rewolwerem ani pistoletem.

3. W podróży (w wagonie, aucie, na koniu, na rowerze, na statku, w aeroplanie, na wycieczce—pistolet automatyczny noś zawsze naładowany, lecz nienabity, t. j. nie wprowadzaj naboju do lufy. Wprowadzenie naboju do lufy jest kwestją pół sekundy. Jeśli jedziesz lub idziesz w miejscowości niebezpiecznej, niepewnej, noszenie pistoletu naładowanego lub rewolweru nabitego w tylnej kieszeni spodni, w bocznej kieszeni marynarki lub w kieszeni marynarki, tam gdzie się nosi pugilares, jeśli przytem nosisz palto, kurtkę skórzaną, kożuszek, lub bekieszę, czy też burkę, jest rzeczą niedopuszczalną, jeśli cię wtedy zatrzymają, to gdybyś miał i 2 pistolety lub rewolwery, jesteś stracony; kiedy cię ręce bandytów schwycą za szyję, nie będziesz miał możności wyciągnąć twojej broni i zginiesz. Więc w miejscowości niepewnej wyjmuj pistolet naładowany z kieszeni, nabij go, t. j. wprowadź nabój do lufy, nie zabezpieczaj go, a jeśli to nie jest pistolet, lecz rewolwer, to sprawdź czy bębenek łatwo się obraca, z charakterystycznym dźwiękiem — i trzymaj broń w prawej ręce, wskazujący palec wyprostowany, opierający się na boku kabłąka ochraniającego cyngiel. Jeśli jest silny mróz, rękę z bronią włóż do kieszeni, lecz nie wypuszczaj broni z ręki. Luła pistoletu lub rewolweru z twojej prawej strony, skierowana ku dołowi. Jeśli masz sąsiada, posadź go z twojej lewej strony. Drzemać nie wolno, możesz spowodować strzał i postrzelisz woźnicę, czy też szofera, lub też samego siebie w nogę. Jeśli nie masz pistoletu automatycznego a bronią twoją jest „Velodog“, nie zapomnij wyprostować składanego cyngla, znajdującego się w gnieździe cynglowym pod bębenkiem. Jeśli tego zawczasu nie zrobisz, jesteś stracony.

Amerykanie w swoich idealnych „Smith Et Wessonach“ zabezpieczników z zasady nie robią, twierdząc, iż broń musi być zawsze gotową do strzału.

4. Po skończonej podróży wyjmij magazyn z rączki pistoletu, po wyjęciu magazynu zarepetuj, ażeby nabój z lufy wydostać i po sprawdzeniu, że w lufie już naboju niema, nabój z lufy włóż do magazynu wyjętego i pistolet z powrotem naładuj, lecz nie nabijaj, t. j. nie wprowadzaj naboju do lufy.

Strzelanie o nagrodę wędrowną Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

Stawało 9 zespołów. Maksimum 300 punktów. Rekord nienotowany.

				Suma punktów
13 p. p	Mjr. Bobrowski Ignacy	80		
	Mjr. Sabliński Aleksander	79	80	
	Por. Ber Witold	56	79	
	Por. Kurowski	63	63	222
Związek Strzelecki Kielce	Kosterski Władysław	80		
	Stanek Jan	85	80	
	Green Jan	75	85	
	Skoczeń Stefan	79	79	244
Policja Państw. Wilno	Mickiewicz Stefan	48		
	Nowak Jan	78	78	
	Ignatowicz Juljan	76	76	
	Derecki Władysław	82	82	236
Związek Strzelecki Warszawa	Koczorowski	67		
	Grzybowski Z.	33	67	
	Szczepkowski J.	81	33	
	Matuszewski	28	81	181
Sportowy Klub Strzelecki Warszawa	Ossowski Szczepan	87		
	Wieliczko Ignacy	79	87	
	Bukowski Stefan	73	79	
	Łaszkiewicz Antoni	90	90	256 II m.
W. K S. Legja I	Rutecki Edmund	92		
	Wąsowicz Zdzisław	94	92	
	Ppłk. Wecki Stanisław	85	95	
	Komierowski Konstanty	79	94	271 I m.
W K. S. Legja Warszawa II	Mościcki Henryk	83		
	Augustynowicz Adam	80	83	
	Wąsowicz Zygmunt	83	83	
	Zajączkowska Joanna	83	83	249 III m.
Związek Strzelecki Warszawa II	Mrok	50		
	Krawczyk Jan	57	57	
	Krawczyk Józef	67	67	
	Wikiel	68	68	191
Policyjne Koło Sport. Warszawa	Kom. Pitułej Włodzimierz	74		
	Cywiński Kazimierz	71	74	
	Ładowski Stanisław	69	71	
	Mackiewicz	66	69	214



E. Rutecki na stanowisku

TYLKO PIĘĆ KSIĄŻEK

winno być w każdej bibljotece strzelca:

1. Sport strzelecki i jego trening — gen. W. Maryańskiego.
2. Karabinki małokalibrowe i ich użycie — por. J. Podoskiego.
3. Pistolet w sporcie i samoobronie — por. J. Podoskiego.
4. Łuk i łucznictwo — por. A. Zarychty.
5. Międzynarodowe zawody strzeleckie—kpt. J. Wądołkowskiego.

Strzelanie o nagrodę P. Prezydenta Rzplitej

Stawało 24 zawodników. Maksimum 200 punktów. Rekord zeszłoroczny 189 pkt. Nowy rekord: Mjr. Bobrowski C. S. S. — 192 punkty.

L. p	Imię i nazwisko	Serje 1	Serje 2	Ogólny wynik	
1	Szczepkowski Jan	86	90	176	
2	Rutecki Edmund	95	94	189	
3	Ossowski Szczepan	94	91	185	
4	Kom. Pitułej Włodzimierz	86	86	172	
5	Por. Wieliczko Ignacy	93	91	184	
6	Mościcki Henryk	87	91	178	
7	Por. Ber Witold	88	84	172	
8	Wąsowicz Zdzisław	95	92	187	
9	Komierowski Konstanty	93	84	177	
10	Por. Bukowski Stefan	88	89	177	
11	Łaszkiewicz Antoni	95	94	189	III miejsce
12	Ppłk. Wecki Stanisław	97	93	190	II "
13	Mjr Bobrowski Ignacy	94	98	192	I "
14	Mjr. Sabliński Aleksander	88	93	181	
15	Stanek Jan	95	82	177	
16	Ignatowicz Juljan	80	81	161	
17	Nowak Jan	83	79	162	

Dnia 18 września w sali kasyna DOK Warszawa, ppłk. Ulrych, dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fiz. i Przysp. Wojskow. wręczył zwycięskim zawodnikom i zawodniczkom nagrody, żetony i dyplomy. Za poniesiony trud i dla zachęty na przyszłość. Poczem z ramienia Komisji Organizacyjnej Zawodów, mjr. rez. Kierzkowski nakreślił w zwięzłych słowach program najbliższych prac oganizacyjnych na rok 1927 — 28 oraz projektowanych konkursów strzeleckich krajowych i zagranicznych.

Ś. p. major-inż. architekt Jan Nusbaum



Ś. p. inż. Nusbaum

Z szeregów strzeleckich wyrwała śmierć jednego z wybitniejszych ś. p. majora Nusbauma.

Był on synem prof. Henryka Nusbauma. Już od wczesnych lat młodzieńczych zdradzał zamiłowanie do strzelectwa i szermierki. Będąc w szkole realnej, organizował kolegów i sam wiele czasu poświęcał na naukę szermierczą u nieżyjącego już dzisiaj, znanego w Warszawie niegdyś szermierza Michaux. Często wówczas ś. p. major Nusbaum, wyrażał żal i gorycz, że z powodu niewoli nie było mu danem poświęcić się karjerze wojskowej. Lata młodości Nusbauma, były przecież najcięższemi latami rosyjskiej niewoli, były to czasy Apuchtinowskie, w szkole, a Hurki — w zarządzie krajem. Z musu też wstąpił do armji rosyjskiej, jako zwykły szeregowiec, gdzie jednak za strzelanie rekordowe zdobył szereg nagród. Po wyjściu z wojska, ś. p. J. N. wyjechał do Szwajcarji, do Winterthur, tam ukończył wydział architektury. W czasach akademickich, już jako doskonały fechmistrz, brał udział w międzynarodowych turniejach, zdobywając poczesne miejsce wśród szermierzy rozmaitych narodów. W 1906 r. zdobywa II miejsce (na szable) w międzynarodowym turnieju w Zurychu, w 1908 na wielkim międzynarodowym turnieju szermierczym w Wiedniu, zorganizowanym z okazji jubileuszowych uroczystości cesarza Franciszka Józefa. Pozatem zdobywał I i II nagrody od 1906 — 1909 na rozmaitych turniejach szermierczych w St. Moritz, Winterthur, Badenie i t. d.

Po ukończeniu architektury w Szwajcarji przeniósł się do Paryża, gdzie ukończył Ecole des Beaux Arts, zdobywając w pracy ostatecznej architektonicznej (konkursowej) — bronzowy medal.

Po powrocie do kraju i krótkim pobycie w kraju, powołany został przez znakomitego rodaka-architekta, ś. p. Peretiatkowicza do Petersburga, z którym współpracował przy budowie wielkich gmachów reprezentacyjnych ówczesnej stolicy Rosji. Tam też zastała ś. p. N. wielka wojna 1914 r.

W szeregach armji rosyjskiej przebył całą wojnę, będąc stale na froncie, gdzie za odwagę zdobył dwa srebrne i dwa złote krzyże Św. Jerzego.

W 1918 r. powrócił do kraju i niezwłocznie wstąpił do armji polskiej, gdzie, jako fachowiec zajął stanowisko kierownika rejonowego budowy polowej w D. O. G. Grodno, następnie w 7-ej dywizji piechoty w Częstochowie. W 1923 roku przydzielony został do Oficerskiej Szkoły Inżynierji w Warszawie, jako wykładowca budownictwa polowego.

Oceniając właściwie rolę wychowania fizycznego młodzieży i sprawę przysposobienia wojskowego, ś. p. Nusbaum żywo zajął się organizacją życia sportowego Polski. Był też członkiem założycielem Klubu Strzeleckiego. prezesem Wojskowego Klubu Strezleckiego, członkiem W .K. S. „Legja" i t. d. Osobiście, jako szermierz, dwukrotnie zdobył pierwszą nagrodę (puhar wędrowny) w Turnieju Szermierczym D. O. K. IV (Łódź) — 1923 i 1925, oraz brał udział jako szermierz na pałasze w wielu turniejach, akademjach i zawodach polskich i międzynarodowych (w 1926 r. w Pradze Czeskiej, w 1927 — Akademja Rumunja — Polska).

W ostatniej dobie swego życia, ś. p. J. N. bardzo intenswnie szkolił się w strzelaniu z krótkiej broni. Trudno jest wyliczyć szereg nagród, które zdobywa'. W 1925 roku zdobył I-szą nagrodę Pol. Tow. Łowieckiego (dwukrotnie) oraz red. „Rzeczypospolitej". W 1927 I-szą nagrodę redakcji „Epoki" oraz I-szą nagrodę w zawodach strzeleckich o mistrzostwo Warszawy. Szereg nagród zdobył również ś. p. N. na prowincji i marzył, że uda mu się dojść kiedyś do Olimpjady, zdobywając przez siebie choćby jedno z pierwszych miejsc w międzynarodowych zawodach w strzelaniu z krótkiej broni.

Niestety, śmierć, która nastąpiła dnia 15-go września 1927 roku, przecięła nić jego pracy i marzeń.

Śmierć nie pozwoliła mu również dokończyć opracowywanej większej pracy o broni krótkiej, której wstęp i treść rozdziału I pomieściliśmy w poprzednim zeszycie „Przeglądu".

Ś. p. J. Nusb. odznaczał się wyjątkową siłą charakteru stanowczością przekonań, wielką dobrocią i skromnością.

Cześć Jego pamięci!

Dokładność broni i amunicji

Major Dr. Tad. Felsztyn — C. S. S.

III.

W poprzednich artykułach (Przegląd Strzelecki i Łuczniczy Nr. 1 i Nr. 3 z 1927 r) omówiłem związek między konstrukcją bro ni i jej wykonaniem, a celnością strzałów.

Jak już w pierwszym z przytoczonych artykułów podkreśliłem, broń sama jest jedynym tylko czynnikiem celności. Drugim, równie ważnym, jest i *amunicja.*

Dlatego też należy z kolei rzeczy przejść do zagadnienia celności amunicji.

Podobnie, jak celność broni zawisła jest od jej konstrukcji i od wykonania, tak i celność amu nicji zależy przedewszystkiem od tego, co w amunicji jest odpowiednikiem konstrukcji, t. j. od jej *cech balstycznych*, a dalej i od sposobu *wykonania* tej amunicji.

Oba te czynniki należy więc kolejno rozpatrzeć.

Zacznę od pierwszego, t. j. od *cech balistycznych amunicji.*

Pod cechami balistycznemi należy rozumeć te, które mają wpływ na sam lot pocisku w powietrzu i na jego działanie w celu. O działaniu w celu w niniejszym artykule mówić nie będę. Jest to zagadnienie zupełnie odrębne i niemające ścisłego zwiazku z głównym problemem, któremu poświęcam niniejszą serję artykułów, t. j. z celnością.

Na celność tę następujące czynniki balistyczne mają decydujący wpływ:

1) szybkość wylotowa pocisku,
2) jego waga i kształt,
3) jego stabilizacja,
4) ciśnienie wewnątrz lufy,
5) zwartość wiązki (w amunicji śrutowej).

Ponadto oczywiście duże znaczenie ma:

6) wzajemne ustosunkowanie się powyższych czynników.

Sześć tych punktów wymaga więc omówienia.

Rozpocznę od najważniejszego i najzawilszego, t. j. od *szybkości wylotowej pocisku*, poświęcając jej wyłącznie niniejszy artykuł.

Szybkość wylotowa, względnie — co w praktyce na to samo wychodzi — szybkość początkowa pocisku, wzięta sama dla siebie, nie ma z celnością nic wspól nego. Gdyby bowiem strzelec trzymał broń niewzruszenie, gdy by za każdym strzałem szybkość była identycznie ta sama, gdyby żaden wiatr nie mącił lotu pocisku, gdyby jakiś mechanizm idealnie sam stabilizował pocisk, to szedłby on równie dobrze do celu tak przy szybkości małej, jak i przy dużej. Ale warunki te niestety nigdy się nie realizują w rzeczywistości. Strzelec dopuszcza do drgań broni, szybkość od strzału do strzału jest nieco inna, wiatr również nie jest stałym a stabilizacja pocisku jest zawsze twardym orzechem do zgryzienia. Wszystko to więc razem zmenia warunki strzału i powoduje rozrzut. A rozrzut, to główny wróg celności.

Należy przeto rozpatrzeć, jak zmiany poszczególnych elementów wpływają na lot pocisku i stąd wysunąć wnioski, jaki wpływ na celność strzału ma dobór takiej, czy innej szybkości początkowej.

1) Wahania szybkości początkowej.

Żadna amunicja na świecie nie daje identycznie tych samych szybkości początkowych. Od strzału do strzału wielkość jej się waha nieustannie, zmieniając oczywiście lot pocisku, a więc i miejsce jego trafienia w tarczę, czy cel. Im te odchylenia mniejsze, tem i amunicja jest „balistycznie celniejszą". Przez staranny wybór można wahania szybkości początkowej zmniejszyć, ale usunąć ich całkowicie się nie da.

By zbadać, jak wpływa bezwzględna wielkość szybkości początkowej na wielkość odchyleń na tarczy, wywołanych przez zmiany tej szybkości, weźmy przykład konkretny, a mianowicie pocisk kształtu np. naszego pocisku ostrego i wyrzućmy go raz z szybkością 890 m/sek., drugi raz zaś z 700 m/sek., badając za każdym razem, jak zmienia się jego punkt uderzenia w tarczę pionową przy wahaniach szybkości o plus minus 10 m/sek. od wielkości, przyjętej za średnią.

Dane te podaje zestawienie 1. W zestawieniu tem rubryka „wysokość punktu uderzenia w tarczę" podaje wysokość punktu uderzenia ponad poziom lufy w wypadku, gdy na daną odległość strzela się celownikiem 400 (w wypadku strzału na odległość 400 m.), względnie 1000 (w wypadku strzału na odległość 1000 m.) brini, użytej do prób. Wysokości podane są w metrach. Znak „plus" oznacza ślady ponad poziomem, znak „minus" poniżej poziomu.

To, co tu jest istotne, to nie samo położenie śladów, ale jedynie ich wzajemny stosunek. Położenie bowiem samo dla siebie nie ma nic wspólnego z celnością, ale jest poprostu kwestją takiego, czy innego obioru celownika. Natomiast różnice między śladami w wypadku raz szybkości o 10 m/sek. większej, a drugi raz o 10 m/sek. mniejszej (t. j. różnice między śladami dla szybkości 900 i 880 (w wypadku szybkości właściwej 890), względnie 710 i 690 (w wypadku szybkości właściwej 700) są miarą *odchyleń*, spowodowanych wahaniami w szybkościach początkowych.

Dane te podaje rubryka „odchylenia, spowodowane przez różnice w szybkościach początkowych", wyrażona — dla większej wyrazistości — w centymetrach.

Z zestawienia wahań widać, że *im większa szybkość początkowa, tem lepszą jest celność w razie identycznych w obu wypadkach wahań szybkości.*

Istotnie bowiem, przy szybkości 890 m/sek. odchylenia, spowo-

dowane wahaniami szybkości o plus minus 10 m/sek., wynoszą 7 wzgl. 97 cm., t. j. 64 proc. względnie 66 proc. odchyleń,, spowodowanych wahaniami szybkości o tą samą miarę przy jej średniej wielkości 700 m/sek. (odchylenia wynoszą w tym wypadku 11 względnie 146 cm.).

Powyższy obraz staje się jeszcze jaskrawszym, jeśli zauważymy, że regularność szybkości początkowej zależy od:

a) regularności wagi prochu,

b) regularności wagi pocisku.

Ta regularność mierzy się nie odchyleniami procentowemi, jak by można mniemać, ale poprostu w wielkościach bezwzględnych, jak np. plus minus 0,01 gr. Ze sposobu bowiem wyrobu wynika, że dokładność wykonania, przy ciężarach prochu i pocisku takich, jakie stosuje się w amunicji sportowej i wojskowej, zależy jedynie od dokładności narzędzi, nie zaś od ciężaru przedmiotu wykonywanego. Jeżeli bowiem waga, użyta do napełniania łusek prochem, posiada tolerancję plus minus 0,015 gr., to daje ją tak samo przy wadze ładunku 3 gr., jak i 1 gr. Podobnież i maszyna, wykonywująca pociski z dokładnością do plus minus 0,1 gr., daje tę dokładność zarówno przy ciężarze pocisku np. 12 gr., jak i 6 gr. Z tego też względu odchylania w ciężarach prochu i pociski należy brać nie proporcjonalnie do wagi, lecz bezwzględnie.

Tymczasem zależność szybkości początkowej od ciężaru prochu i pocisku nie jest bynajmniej proporcjonalną do zmian tego ciężaru.

Jeżeli bowiem np. chodzi o ładunek prochu, to szybkość początkowa jest proporcjonalną (w przybliżeniu) do drugiego pierwiastka z jego wagi. Związek między ładunkiem a szybkością przedstawia się więc tak, jak na rys. 1.

Rysunek ten jest silnie przesadzony, by ujaskrawić sprawę. Wskazuje on odrazu, że ta sama zmiana w wadze prochu (np. plus minus 0,01 gr.) powoduje w wypadku szybkości początkowej mniejszej, np. 700 m/sek., większe jej odchylenia (a_1 na rysunku), niż w wypadku szybkości większej, np. 890 m/sek. (a_2 na rysunku).

ZESTAWIENIE 1.

Wpływ wahań szybkości początkowej

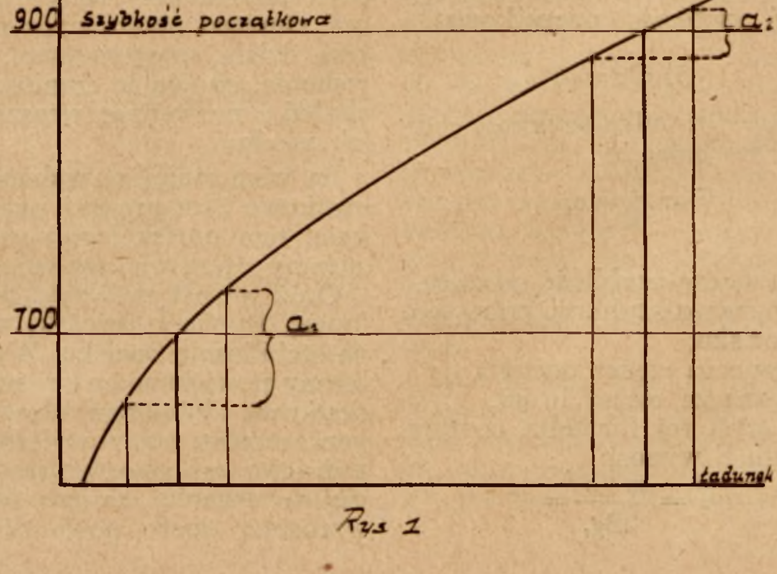
	Odległość 400 m.				Odległość 1000 m.			
	Szybkość początkowa w m/sek							
	900	880	710	690	900	880	710	690
Wysokość pktu uderzenia w tarczę (w mtr) . .	+ 0,26	+ 0,19	— 0,67	— 0,78	— 0,43	— 1,40	–11,38	–12 84
Odchylenia, spowodowane przez różnice w szybkościach początkowych (w cm)	7		11		97		146	

Odmiennie przedstawia się sprawa ze zmianą wagi pocusku. Tu bowiem szybkość jest (w przybliżeniu) odwrotnie proporcjonalną do pierwiastka z wagi pocisku, co dawałoby warunki odwrotne, niż w wypadku prochu. Uwzględniając jednak, że coprawda cięższy pocisk ma mniejszą szybkość początkową, skoro ta sama ilość prochu oddaje mu swą pracę, lecz, że z drugiej strony, cięższy pocisk powoduje szybsze spalenie się prochu, a więc i lepsze jego wyzyskanie, odzyskując tem samem część utraconej energji, można stwierdzić, że wpływ drobnych odchyleń wagi pocisku na szybkość początkową jest nieznaczny i prawie od szybkości niezależny, a w każdym razie bez znaczenia w porównaniu do znaczenia ważniejszego wpływu wagi prochu.

Widać więc, że ta sama precyzja wyrobu amunicji daje przy mniejszej szybkości początkowej większe odchylenia, niż w wypadku większej szybkości początkowej.

Powyższe twierdzenie, w połączeniu z poprzednio wykazanym faktem, że przy tych samych różnicach szybkości początkowej odchylenia są tem mniejsze, im większa szybkość początkowa, wykazuje, że większa szybkość początkowa jest z punktu widzenia balistycznej celności strzału korzystniejsza.

Im bowiem większa szybkość, tem mniejsze jej wahania w wypadku tej samej dokładności wyrobu i mniejszy wpływ tych wahań na lot pocisku. *Dlatego też duża szybkość początkowa jest korzystna dla celności z punktu widzenia odchyleń, spowodowanych jej wahaniami od strzału do strzału.*



Rys 1

2) Wpływy atmosferyczne.

Z wpływów atmosferycznych w ujemny sposób na celność dzia ła prawie, że wyłącznie tylko wiatr. Im więc pocisk lepiej prze ciwdziała wpływom wiatru, t. j. im mniej odchyla się wskutek jego działania, tem też i celniejszym będzie strzał.

Aby nie rozważać jedynie możliwości teoretycznych, lecz znów dyskutować na konkretnym materjale, rozważmy, jak odchyla się pod wpływem wiatru pocisk, rodzaju ostrego pocisku wojskowego, raz obdarzony szybkością 880 m/sek., drugi raz 700 m/sek. Dane te uwidacznia zestawienie 2.

ZESTAWIENIE 2.
Wpływ wiatru.

Wiatr o szybkości 1 m sek odchyla				
Pocisk o szybkości m/sek:	Wzwyż:		Wszerz:	
	Na odległości m:			
	400	1000	400	1000
	o cm.			
880	0,16	7,9	11	111
700	0,34	10.5	16	108

Zestawienie to okazuje przedewszystkiem, że wpływ wiatru bocznego jest znacznie większy, niż wiatru w kierunku strzału. Ponadto, że *im większa szybkość, tem pocisk mniej podlega wpływom odchylającym wiatru*, przyczem jednak wpływ ten daje się bardziej odczuć na odległościach bliskich, niż na dalekich. Naogól jednak różnice są niewielkie i nie tak wyraźne, jak przy wpływie wahań szybkości początkowej.

3) Odrzut.

Znana formułka szybkości odrzutu powiada, że

$$V = \frac{p}{B} Vo,$$

gdzie

V oznacza szybkość odrzutu,

V_o oznacza szybkość początkową pocisku,

p oznacza ciężar pocisku,

B oznacza ciężar broni.

W myśl tej formułki energja odrzutu E wynosi:

$$E = \frac{p\,Vo^2}{2Bg} = \text{mniej więcej } \frac{1}{20}\frac{p\,Vo}{B},$$

jest więc proporcjonalną do kwadratu szybkości początkowej.

Jasną jest więc rzeczą, że im większa szybkość początkowa, tem większy odrzut. A że odrzut wpływa niezmiernie ujemnie na celność strzału, utrudniając strzelcowi należyte utrzymanie broni i powodując znaczny, a nieregularny podrzut w czasie strzału (co ma miejsce zwłaszcza w broniach lekkich, jak np. pistolety), przy równoczesnem większem zmęczeniu strzelca, ujemnie działającem na celność następnych strzałów, to też *duża szybkość początkowa jest z punktu widzenia odrzutu ujemnym czynnikiem celności strzału.*

4) Stabilizacja pocisku w locie.

Jest rzeczą oczywistą, że im lepiej ustabilizowany pocisk, tem większa jego celność. Duży postęp, jaki stanowiło przejście od luf gładkich do gwintowanych, polegał w pierwszym rzędzie na zapewnieniu większej celności strzału przez lepsze ustabilizowanie pocisku. Pocisk bowiem, nie ustalony należycie na torze, podlega całkowicie przypadkowym i nieobliczalnym działaniom oporu powietrza, niezmiernie nieraz różnym od strzału do strzału; tem samem lot jego jest niepewny, czyli celność niewielka.

Otóż idealnie ustabilizowanych pocisków niema. Każdy pocisk w chwili wylotu podlega silnym uderzeniom bocznym, powodującym znaczne jego chybotanie, czyli poprzeczne ruchy dokoła osi. Dopiero potem opór powietrza działa amortyzująco na te wahania, obniżając ampitudę wychyleń i prowadząc wreszcie do ich zaniku.

Im więc mniejsze wahania początkowe i im prędzej one zanikają, tem pocisk lepiej ustabilizowany i tem większa celność.

Otóż wzrost szybkości początkowej wywiera dwojaki wpływ na stabilizację pocisku. Z jednej strony powiększa on drgania początkowe silniejszem uderzeniem poprzecznem gazów wylotowych, z drugiej zaś amortyzuje szybciej te drgania bardzo silnym wzrostem oporu powietrza.

Oba te działania są wręcz sobie przeciwne. Jedno dąży do lepszego ustabilizowania pocisku, drugie naodwrót do pogorszenia jego lotu. W wyniku tych obu wpływów, ani zbytnie obniżenie, ani zbytnie powiększenie szybkosc początkowej nie może być korzystne. Przy szybkości zbyt małej, amortyzujący wpływ powietrza jest niedostateczny i pocisk leci niepewnie, a więc niecelnie. Przy zbyt dużej szybkości, uderzenie poprzeczne jest tak duże, że późniejsza amortyzacja nie wystarcza i lot staje się znów zbyt niepewnym, czyli celność mniejsza. Szybkość pocisku powinna się więc znajdować pomiędzy temi dwiema granicami, przyczem zbytnie jej przybliżenie się tak do jednej jak i drugiej wpływa ujemnie na celność. Gdzieś pośrodku istnieje szybkość najlepsza, dająca największą stabilizację. Jej powiększenie, jak i jej pomniejszenie jest dla celności równie szkodliwe.

Ta największa, najmniejsza i najlepsza szybkość zależy oczywiście od pocisku i może być dla każdego jego typu inna. Należy przytem dodać, że szybkości te związane są również i z bronią, a w pierwszym rzędzie z jej gwintem. Ale tu są granice w wytrzymałości w materjale, pocisku i w tem, że zbyt silny gwint uniemożliwia późniejsze amortyzowanie drgań początkowych i ostateczne ustabilizowanie pocisku w locie.

Szybkość najlepsza, jak zaznaczyłem, jest różna, zależnie od typu pocisku.

Dla pocisku dłuższego, dwustronnie zaostrzonego, waha się, jak wynika z prób amerykańskich i francuskich, między 650 a 750 m/sek. Dla innych pocisków brak prób, lub przynajmniej nie są one podane do wiadomości publicznej. Jedynie z pewnych oznak można wnosić, że dla pocisku typu lekkiego, jak nasz pocisk ostry, najlepsza szybkość leży gdzieś około od 700 do 800 m.

Co do szybkości najlepszej brak absolutnie danych. Ponieważ inne względy przemawiają raczej za powiększeniem szybkości, to też zdaje się nikt prób praktycznych w kierunku szyb-

kości najmniejszej nie przeprowadzał.

Brak również prób odnośnie szybkości największej. Dla typu pocisków, stosowanych w wojsku, leży ona prawdopodobnie gdzieś około 900 — 1000 m/sek. Dane ściśle nie są nigdzie, o ile mi wiadomo, podane.

5) Ciśnienie wewnątrz lufy.

Ciśnienie, panujące wewnątrz lufy, wywiera dwojaki wpływ na celność strzału.

Przedewszystkiem im większe ciśnienie, a ściśle biorąc, im szybszy jego wzrost, tem większe obciążenie pocisku i tem silniejsza jego deformacja pod wpływem gazów. Jest zaś rzeczą oczywistą, że wszelka deformacja musi ujemnie wpłynąć na celność.

Dalej, im szybszy wzrost ciśnień, tem gwałtowniejszy wzrost szybkości odrzutu broni, tem dotkliwsze uderzenie jej o ramię, tem więc trudniejsze jej utrzymanie w czasie strzału i większe zmęczenie strzelca; szybki wzrost ciśnień wewnątrz lufy wpływa równie ujemnie na celność, jak i silny odrzut.

Wreszcie, im większe ciśnienie tem gwałtowniejszym wstrząsom podlega lufa, tem silniejsze są amplitudy (skrajne wychylenia) drgań jej w czasie przebiegu pocisku, tem większe różnice między kierunkiem lotu od strzału do strzału, czyli tem gorsza celność.

Z powyższego widać więc, że wzrost ciśnienia ujemnie wpływa na celność broni. A że powiększenie szybkości początkowej można osiągnąć albo lżejszym pociskiem, albo większem ciśnieniem, to też — przy danym pocisku— im większa szybkość, tem większe muszą być i ciśnienia w lufie.

Z tego też punktu widzenia duża szybkość jest dla celności niekorzystna.

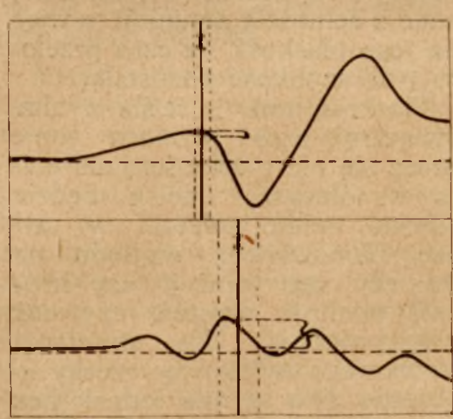
6) Wytrzymałość pocisku.

Ciśnienia, panujące w lufie, działają ujemnie na pocisk, dążąc do jego zniekształcenia. Również i tarcie w gwintach, gwałtownie ryjąc bruzdy w materjale pocisku, działa nań deformująco. Działanie to jest oczywiście tem silniejsze, im większym napięciom podlega pocisk, a więc im większa szybkość, z jaką pocisk opuszcza lufę.

Tym wpływom zniekształcającym przeciwstawia pocisk opór, wynikający z wytrzymałości jego materjału przeciw odkształceniu. Wytrzymałość ta jest oczywiście tem większa, im materjał, z którego pocisk wykonano, mocniejszy i im mniejsza część pocisku podlega działaniom zniekształcających sił. Jasnem jest więc, że wytrzymałość np. pocisku ołowianego jest znacznie mniejsza, niż pocisku o płaszczu stalowym i że przy dużym kalibrze łatwiej przeciwdziałać zniekształceniu pocisku, niż przy małym.

Dla każdego jednak pocisku istnieją granice, gdzie siły, działające na pocisk, są większe od jego wytrzymałości i gdzie zniekształcenie, nabyte w lufie, jest tak duże, że lot pocisku staje się niepewny, zmienny, a więc niecelny.

Granice te są rozmaite. Dla pocisku ołowianego trudno przekroczyć granicę 400 — 450 m/sek. — bez zupełnego jego zniekształcenia. Dla małej śrucinki 0,22 cala już szybkość około 330 m/sek. stanowi górną granicę wytrzymałości. Toż samo dla kulki śrutowej, podlegającej tarciu o ściany lufy i obijaniu o kulki sąsiednie.



x Pocisk opuszcza lufę

Rys 2.

Pocisk o płaszczu mosiężnym wytrzymuje znacznie większe szybkości. Podobnież i pociski o płaszczu stalowym, u których nawet zbytni wzrost szybkości prowadzi raczej do przedwczesnego zużycia lufy niż do zniekształcenia pocisku. U nich więc przekroczenie górnej granicy wytrzymałości mało jest prawdopodobne.

7) Czas przebiegu pocisku w lufie.

Zasadniczo buduje się broń dla amunicji, a nie amunicję dla broni. Z tego też względu rozpatrywanie wpływu czasu przebiegu pocisku w lufie na celność należy raczej do analizy broni, niż amunicji. Lecz broń ma zawsze wymogi; lufa jej nie może być ani zbyt długą, ani zbyt krótką; w pierwszym bowiem wypadku jest ona nieporęczną, w drugim niecelną.

I konstruktor amuncji więc jest ograniczony w swych możliwościach i liczyć się musi z pewnemi granicami długości lufy. Z tego też względu analiza poniższa również i z punktu widzenia amunicji nie może być obojętną.

Drgania, jakim lufa podlega, opisałem w Nr. 1-szym z 1927 r. „Przeglądu Strzeleckiego". Umieszczony tam rysunek 3-ci przedstawia przebieg tych drgań. Porównanie trzech rysunków, umieszczonych jeden pod drugim, wykazuje, że w miarę zmniejszania się ładunku (a więc i szybkości początkowej) amplituda drgań wprawdzie maleje, ale równocześnie wzrasta ilość okresów drgania, wykonanych w czasie lotu pocisku w lufie.

Różnice pomiędzy ładunkami prochu od strzału do strzału mogą więc wywrzeć jako skutek przesunięcie linji pionowej, (oznaczonej na rys. przez x), w prawo, jeśli ładunek jest mniejszy od normalnego, a w lewo, jeśli jest większy. Sprawę tę przedstawia szczegółowo załączony tu rysunek 2-gi. W rysunku górnym przesunięcie kreski o 2 mm. w lewo powoduje większe górowanie pocisku, w prawo — mniejsze jego górowanie (linje kreskowane). Mimo dużej amplitudy drgań, wahania są stosunkowo nieznaczne.

W rysunku dolnym, ta sama różnica w wadze ładunku powoduje znacznie większe odchylenie czasu przebiegu pocisku w lufie, jak to dowiodłem szczegóło-

wo powyżej, pod 1), omawiając wpływ wahań ładunków prochu na szybkość początkową. Przyjmijmy przesunięcie podwójne np. 4 mm.; mimo mniejszej amplitudy drgań, niż w rysunku górnym, powoduje ono jednak większe różnice w położeniu wylotu od strzału do strzału, a więc i mniejszą celność.

Oczywiście stosunki nie zawsze muszą tak się przedstawiać, jak na rysunku 2. Z góry więc nie można przewidzieć, czy zmniejszenie czasu przebiegu pocisku w lufie wpłynie dodatnio na celność, , czy też ujemnie. W każdym jednak razie trzeba pamiętać, że wpływ ten istnieje.

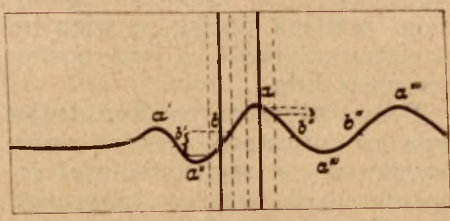
Należy przytem zauważyć rzecz jedną. Weźmy raz (rys. 3) ładunek taki, by pocisk opuszczał lufę w położeniu jej wylotu, oznaczonem przez „a“, drugi raz w położeniu, oznaczonem przez „b“.

Widać odrazu, że wahania ładunku w miejscu „a“ (linje kreskowane) powodują mniejsze zmiany w położeniu wylotu, niż także same wahania w miejscu „b“ (linje kreskowane), lub nawet i wahania znacznie mniejsze.

Z punktu widzenia celności jest więc niewątpliwie rzeczą korzystniejszą tak dobrać ładunek prochu, a więc i szybkość początkową, by w chwili, gdy pocisk opuszcza lufę, wylot jej znajdował się raczej w położeniu „a“, niż „b“.

Ponieważ jednak drgania zależą nie jedynie od amunicji ale też od lufy, oczywiście więc stosunki te zmieniać się muszą nietylko z użytą amunicją, ale i z bronią, z której się strzela. I tem też, między innemi, należy tłumaczyć ten napozór niezrozumiały fakt, że częstokroć amunicja najlepsza w jednej broni, nie jest bynajmniej najlepszą w innej i że niejako dla każdej broni trzeba osobno dobierać najlepszą amunicję.

Oczywiście, im szybkość ma być większą, tem i czas przebiegu pocisku w lufie musi być mniejszy. Rozumowanie powyższe wykazuje, że z tego punktu widzenia na każdą szybkość początkowa jest równie korzystna dla celności. Niezależnie bowiem



Rys 3.

od tego, czy ogólnie wzrost jej wpływa dodatnio, czy też, jak na rys. 2, ujemnie na różnice położeń wylotu od strzału do strzału, w każdym razie zmiana szybkości początkowej przechodzi przez wielkości najkorzystniejsze, odpowiadające strzałce linji falowej drgań lufy (miejsca a, a‘, a“) i przez wielkości najniekorzystniejsze, odpowiadające węzłom linji falowej (miejsca b, b‘, b“).

Dobór odpowiedniej szybkości musi więc zjawisko to uwzględnić, zależnie od typu broni, dla której się amunicję przeznacza.

8) Inne czynniki.

Powyższe omówienie daje dostateczną charakterystykę wpływu szybkości początkowej na celność strzału.

Pozatem jednak szybkość początkowa wpływa i na inne elementy toru, pośrednio tylko związane z celnością amunicji, a więc na jego płaskość, na czas przelotu i na szybkość pozostałą.

Płaskość toru i, ściśle z nim związany, czas przelotu same przez się nic z celnością nie mają wspólnego. Pocisk będzie równie celnie uderzał w tarczę pionową bez względu na to, czy leci dłużej, czy krócej, po linji prostej, czy też zakrzywionej. Dla strzelania tarczowego są to więc rzeczy obojętne. Nie są one jednak bez znaczenia dla broni myśliwskiej, gdzie krótki czas przelotu ułatwia trafienie celu ruchomego przez małą odległość między miejscem jego znajdowania się w chwili oddania strzału i w chwili trafiania, i gdzie płaskość ułatwia osiągnięcie celu bez uwzględnienia obniżenia się toru na daną odległość.

Podobnież i szybkość pozostała pocisku ma zasadnicze znaczenie dla jego działania w celu, co jest wprawdzie obojętne dla strzelca tarczowego, lecz za to niezmiernie istotne dla myśliwego.

Te wszystkie trzy czynniki zależą w wysokim stopniu od szybkości początkowej. Dwa pierwsze (płaski tor i mały czas przelotu) są na odległościach, jakie w grę wchodzą przy strzelaniu sportowem, tem lepsze, im szybkość większa. Dla nich więc wzrost szybkości początkowej jest zawsze korzystny.

Natomiast dla szybkości pozostałej wzrost szybkości początkowej jest korzystny jedynie do osiągnięcia pewnej granicy, leżącej między szybkością najlepszą a największą, bliżej jednak największej. Po jej przekroczeniu szybkość pozostała znów spada. Tu więc przeciąganie szybkości początkowej ponad pewną miarę się nie opłaca.

9) Wpływ łączny szybkości początkowej.

Jak powyższy przegląd wykazuje, wpływ szybkości początkowej nie jest zawsze jednakowy. Dla pomniejszenia wahań, spowodowanych różnicami w wadze prochu, dla przeciwdziałania wpływom wiatru i dla osiągnięcia płaskiego toru oraz małego czasu przelotu — pożądaną jest duża szybkość początkowa. Dla pomniejszenia ciśnienia wewnątrz lufy i dla obniżena odrzutu — szybkość powinna być możliwie małą. Dla uniknięcia deformacji pocisku, szybkość nie może być zbyt duża; dla zmniejszenia różnicy między położeniem wylotu lufy od strzału do strzału szybkość ma swe okresy korzystne i niekorzystne. Wreszcie dla osiągnięcia dobrej stabilizacji pocisku i dużej szybkości pozostałej — szybkość początkowa wnna być ani za dużą, ani za małą.

Wymogi, stawiane szybkości początkowej, są więc między sobą sprzeczne; jak zwykle więc w praktyce, niema rozwiązania idealnego, lecz tylko pośrednie, będące kompromisem między sprzecznemi zadaniami.

Kompromis ten wypada rozmaicie, zależnie od przeznaczenia amunicji. Przy broni myśliwskiej.

kulowej, szuka się raczej dużej szybkości (por. artykuł por. J. Podoskiego „Bronie myśliwskie o większej szybkości początkowej“, „Przegląd Strzelecki“ Nr. 4 z 1926 r.), ponieważ daje nam ona płaski tor, mały czas przelotu i potrzebny skutek rażenia w celu.

Amunicja śrutowa znów nie może mieć szybkości zbyt dużej; nie zezwala bowiem na to ani rodzaj pocisku (śrucina ołowiana) ani duża waga ogólna kulek, powodująca przy zbyt dużej szybkości przesadny odrzut, ani wreszcie kulisty kształt śrucin, najniekorzystniejszy z punktu widzenia oporu powietrza; przy kulistym bowiem pocisku powiększenie szybkości początkowej ponad jakichś 340 m/sek. (szybkość głosu) tak szybko powoduje upadek osiągniętej szybkości, że uzyskany drobny wzrost szybkości kosztem znacznego obarczenia broni poprostu się nie opłaca. Dlatego też przeciętna szybkość amunicji śrutowej jest równa szybkości głosu (330 — 340 m/sek.).

Przy amunicji tarczowej natomiast zagadnienie celności wybija się na pierwszy plan ponad wszystkie inne kwestje. Dopuszczalne granice szybkości są tu dość duże, ale i sprzecznych dążeń też nie mało. Rozwiązanie wypadnie więc rozmaicie, zależnie od odległości, na jaką broń jest przeznaczona. Jeżeli przyjrzymy się podanemu poprzednio zestawieniu 1, to ujrzymy, że na odległości 400 m. większa szybkość początkowa wprawdzie przeciwdziałała również lepiej zmianom w ładunku prochu i wpływom wiatru, że jednak osiągnięte tą drogą wyniki dodatnie są bardzo drobne w porównaniu do wielkości rozrzutów, jakiej można się na tej odległości spodziewać. Dlatego też tu na pierwszy plan wysuwa się kwestja najlepszej stabilizacji pocisku, zmniejszenia odrzutu i wstrząsów wewnętrznych broni, czyli czynniki, mające tendencję raczej do obniżenia szybkości początkowej.

Z tego też względu dla amunicji tarczowej, przeznaczonej na małe odległości, tendencją jest raczej dawać szybkości mniejsze i to tem mniejsze, im bliższy cel. Tem się tłumaczy mała szybkość włoskiej amunicji na Międzynarodowych Zawodach Strzeleckch w Rzymie. Z tych samych przyczyn najlepsza amerykańska amunicja na 300 yardów (270 m) miała szybkość początkową 2200 stóp (t. j. około 670 m.sek.) leżąca w pobliżu szybkości największej stabilizacji pocisku w locie (por. artykuł por. J. Podoskiego „Wyrób precyzyjnej amunicji karabinowej w Stanach Zjednoczonych“ — „Przegląd Stfzelecki“ Nr. 2 z 1926 r., gdzie jednak cyfry szybkości początkowej zostały mylnie podane, na sktek błędów drukarskich).

Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa przy odległościach dalekich. Tu rzut oka na zestawienie 1 wykazuje, jak olbrzymio korzystnym dla celności jest wpływ powiększenia szybkości początkowej. Wpływ ten przeważa wszystkie inne czynniki i doprowadza do tego, że w amunicji, przeznaczonej na tę odległość, duża szybkość początkowa jest dla celności bardziej wskazaną. Dlatego też najlepsze rezultaty na tę odległość dała przy wymienionych wyżej próbach amerykańskich szybkość 2840 stóp (tj. około 870 m.sek.), leżąca już prawie na górnej granicy stabilizacji pocisku.

Jeżeli porównamy tę tendencję obniżenia szybkości początkowej amunicji, przeznaczonej dla odległości bliskich, a jej powiększania dla odległości dalekich, z wymogami, jakie stawiamy amunicji z punktu widzenia zastosowania bojowego, to ujrzymy wyraźność sprzeczność. Dla celów walki bowiem żądamy, wprost odwrotnie, na małe odległości płaskiego toru, a więc dużej szybkości początkowej, na duże zaś odległości pocisku o dużej szybkości pozostałej, a więc cięższego, ale zato z początku wolniejszego.

Podobne sprzeczności między wymaganiami sportu, szukającego rekordu, a potrzebami bojowemi, jakim sport ten przecież ma służyć, widzimy w całem prawie zagadnieniu celności. Wszak ani grube lufy, ani różne pasy, grzybki i przyspieszniki nie odpowiadają broni, przeznaczonej dla celów bojowych. Między sportem, jako celem samym w sobie, i sportem, jako środkiem do przygotowania bojowego narodu, istnieje więc wyraźna sprzeczność.

Ale wróćmy do zagadnienia szybkości początkowej. Zostaje nam do omówienia jeszcze kwestja amunicji małokalibrowej. Tu górną granicę szybkości nakreśla sama wytrzymałość pocisku, który przy szybkościach większych, niż jakieś 300 — 340 m.sek., zniekształca się w sposób niezmiernie dla celności niekorzystny. Dolną granicę stanowi konieczność przeciwdziałania wpływom wiatru i większej odporności przeciw wahaniom szybkości początkowej.

Dobór najlepszej szybkości początkowej, jak widzieliśmy z powyższego, jest więc zagadnieniem dość trudnem do rozstrzygnięcia i wymagającem uwzględnienia i szczegółowego rozważania wielorakich czynników o działaniu sprzecznem, a znaczeniu rozmaitem, zależnie od przeznaczenia amnicji.

Co więcej nawet doświadczalne ustalenie szybkości najlepszej nie jest tak łatwe. Jeżeli bowiem strzelamy z luf specjalnych (jak lufy Manna, opisane przez por. Podoskiego, w cytowanym wyżej artykule „Wyrób precyzyjnej amunicji“), to usuwamy wpływ drgań lufy i odrzutu, tak przecież ważny w broni normalnej. Jeżeli naodwrót strzelamy z broni normalnych, mamy znów znaczny wpływ strzelca i warunków chwili, który też nie daje się całkowicie usunąć i utrudnia właściwą ocenę.

Ponadto, jakkolwiek — jak to podkreśliliśmy poprzednio — zasadniczo konstruuje się broń dla amunicji, a nie amunicję dla broni, to jednak konstruktor amunicji liczyć się musi z istniejącemi typami broni i do nich przystosować swą amunicję.
I tu leży przyczyna, dlaczego nie każda amunicja jest najlepszą dla każdej broni i wskazanie, że mając jakąś broń, — trzeba poprostu szeregiem prób i strzelań ustalić, jaka amunicja broni tej najlepiej odpowiada.

Strzelec i piechur

przez Muszkieta

Pewne znane i historyczne powiedzenie, że „wojnę wygrywa się nogami“, należy uzupełnić, że i owszem tak, ale nogami — piechura, albowiem na wojnie wchodzą jeszcze w rachubę nogi... końskie, czyli kawaleryjskie.

Powiedzenie to winno być wydrukowane grubemi trzcionkami na każdej tarczy strzeleckiej, którą zawiesza się na strzelnicy.

Dlaczego?

Oczywiście nie zdołam tego udowodnić tym zaciekłym sportsmanom-strzelcom, dla których honor barw klubowych, lub też własna sława wyborowego strzelca“ — jest najistotniejszą treścią sportu strzeleckiego, że cel, zadanie strzelectwa sportowego leży zupłenie gdzieindziej.

To też nie będę się kusił przekonywać „mistrzów“...

Pióro moje nie może się mierzyć z ich precyzyjnemi karabinkami z... podpórką i dalekowidzem.

Mój skromny pocisk z papieru i atramentu nie może trafić tak celnie do ich pierścieni tarczowych, ukrytych w zwojach mózgowych, jak ich ołowianki „dwudziestodwukalibrówki“ do tarcz na deskach strzelnicy.

O nie...

To też pragnę strzelać i trafić swoimi pociskami tylko w te masy strzeleckie, których nie stać na dioptry, dalekowidze, podpórki i precyzyjne lufy, lecz dla których strzelanie jest czemś więcej niż walką o nagrody i zaszczyty, dla których strzelanie jest służbą i przygotowaniem do walki o zagrożoną niezależność państwową.

Do Was oto cni starcy i młodzieńcy przemawiam...

*

Nie przeczę, że „pukanie“ sobie z małokalibrówki do tarczy wiszącej, stojącej, czy biegającej, albo jak kto chce ruchomej, jest przyjemnością nielada. Również strzelanie do krążków albo — rzutków, niemniej bawi młodziana, zarówno jak i starca.

Obserwując jednakże strzelca realnego, czyli takiego, co to nie oddaje strzałów „Panu Bogu w okno“, lecz kropi do zająca, kuropatwy, albo jakiego innego dzikiego zwierza, nabiera się o strzelaniu całkiem innego pojęcia.

Widzimy bowiem tutaj cel tego strzelania. Widzimy cel zupełnie wyraźny. Strzelał, bo chciał zabić, albo mówmy łagodniej „upolować“ jakieś dzikie bydlątko na obiad lub kolację.

Cel ten coprawda całkiem dziki i barbarzyński.

Ale w każdym bądź razie myśliwy ma cel w tem swojem strzelaniu.

Popatrzmy teraz jakimi środkami cel ten osiągnął.

Owszem, musiał oczywiście przedtem strzelać i to wiele razy, do jakiejś gazety rozpostartej na drzwiach stodoły lub innego gumna, zaczem się nauczył trafiać do celu... Niezależnie od tego jednak, pragnąc zwierzynę upolować musiał pójść i jej poszukać. A zanim znalazł, dobrze się nałaził, napocił, nagłodował albo nawet porządnie zamoczył.

Może nie?..

Popatrzmy teraz (mówię z galicyjska bo mi wygodniej) na takiego strzelca, co to z elegancką „małokalibrówką“, ładnie ubrany, rżnie tramwajem na Bielany, albo pod most Poniatowskiego. Wysiadł, nabił, strzelił i awet... trafił.

Co potem?

Potem lufę przedmuchał, — strzelbę wsadził do futerału, wsiadł w „15-kę“ i odjechał do domu.

Nie, miły bracie!... To zamało, to jest nic...

Celnie strzelać, jest zadaniem sportu strzeleckiego. Jednak logika zdrowego i praktycznego umysłu (tego niestety Polacy nie posiadają) wyraźnie mówi, że na tym padole płaczu każda rzecz, każda czynność musi mieć swój odpowiednik praktyczny. Jaki?

Odpowiednikiem praktycznym dla strzelectwa jest *sport pieszy*.

Weźmy n. p. ten wypadek, że nasi wyborowi strzelcy, nasi mistrze, nie będę wymieniał nazwisk i tak ich wszyscy znają) zostali poprostu, ordynarnie zabrani do wojska — zmobilizwani. Poszli do piechoty. Dowódca ich wie, że dobrze strzelają. Zachodzi potrzeba obsadzenia jakiegoś wysuniętego stanowiska dobrymi strzelcami i utrzymania go tak długo, aż nadejdą posiłki. Dowódca wybiera oczywiście do tej imprezy strzelców wyborowych, licząc na ich celne strzały Posyła ich. Oni idą. Oni nawet biegną. Niestety wyborowi strzelcy nie umieją chodzić t. j. w znaczeniu wojskowym maszerować, oni nie umieją biec...

Ekspedycja się nie udaje; „wyborowi“ strzelcy nie dochodzą do stanowiska—mety zupełnie, albo się spóźniają. Ich selne strzały nie mogły być spożytkowane i... piechota nie wygrywa wojny nogami, bo strzelcy i to „wyborowi“ zawiedli, a właściwie zawiodły ich nogi.

Zdaje się, żem wyłożył swoją myśl całkiem zrozumiale.

Wszyscy strzelcy, mistrze nie mistrze, muszą oprócz strzelania uprawiać koniecznie sport pieszy, czyli, maszerowanie. Tylko wtedy ich celne strzały nabiorą wyrazu, tylko wtedy strzelec stanie się użytecznym obywatelem kraju, dobrym żołnierzem i... prawdziwym sportsmanem.

Prawdziwy bowiem sportsmen winien w swojej pracy sportowej widzieć zawsze pewien cel społeczny — utylitarny, a nie tylko własne emocje i namiętności sportowe.

Każdy strzelec winien być piechurem, a każdy „mistrz“ strzelecki, przynajmniej podmistrzem sportu pieszego.

Niech celny strzał na strzelnicy bielańskiej odbije się również echem w Kielcach na mecie „Kadrówki“.

Niech wybijanie punktów na tarczy uzupełnione zostanie wybijanem stopami śladów na drogach i szosach polskich.

Niech przez dioptry i dalekowidze broni precyzyjnej ujrzy strzelec nietylko pierścienie tarczy strzeleckiej, lecz również i cel dalszy, przestrzenie drogowe które będzie musiał w razie po-

VI Ogólno-polskie zawody Związku Strzeleckiego

przez Z. Grzybowskiego

W dniach 10, 11 i 12 września b. r. odbyły się w Warszawie VI-te Ogólnopolskie Zawody Związku Strzeleckiego. Zawody te organizo wane rokrocznie wykazały liczebny wzrost uczestników w porównaniu do lat poprzednich, oraz na sunęły wiele ciekawych spostrzeżeń i refleksyj, które umiejętnie zastosowane na przyszłość posłużą do podniesienia poziomu sprawności strzeleckiej wśród członków Związku Strzeleckiego.

Przedewszystkiem uderzało każdego obserwatora to, że zawodnicy robili wrażenie ludzi takich w większości wypadków, którzy, albo pierwszy raz w życiu strzelali na dalsze odległości, bądź też od dłuższego czasu nie trenowali. Nie dość jest znać dokładnie zasady celowania i balistyki w teorji, należy je przedewszystkiem zużytkowywać praktycznie, co nie jest łatwym orzechem do zgryzienia.

Niektórzy strzelcy mówią, że najlepszym treningiem w strzelaniu są zawody. Zgodzę się z tym najzupełniej, o ile będą to mówili dobrzy strzelcy a następnie o ile zawody będziemy uważali jako trening nietyle samej mechaniki strze lania, ile trening nerwów i opanowania całego organizmu. Najlepsze wyniki podczas treningów, odbywanych w spokoju i bez groźnych konkurentów nic nie są warte, o ile nerwowe i nieopanowane zachowanie się podczas zawodów, ujemnie wpłynie na rezultaty.

---

trzeby przebyć aby dotrzeć do strzelnicy, na której jego celny strzał będzie potrzebny i... skuteczny.

Panowie strzelcy wyborowi i Wy brać młodsza:

— Na ramię broń i marsz na pola i drogi...

Niech echem waszych strzałów będzie tempo i głośny tupot nóg maszerujących wyciągniętym krokiem do właściwej strzel nicy i do właściwego c e l u...

Chcąc zbierać wawrzyny swych zwycięstw, trzeba odmówić sobie wielu przyjemności i słodkich przy zwyczajeń, które ujemnie wpływają na zdrowie. Dobry strzelec nie będzie palił tytoniu, nie będzie pił alkoholu, aby nie rozstrajać sobie nerwów i nie psuć serca, będzie zwalczał w sobie niechęć do zwycięskiego lub groźniejszego rywala, by podświadoma obawa zostania pobitym nie odebrała mu tego spokoju ducha, jaki jest niezbędny przy oddawaniu strzału.

Pozwolę sobie tutaj, chociaż bez upoważnienia, postawić, jako wzór rozumnego i dzielnego strzelca p. Edmunda Ruteckiego, naszego bez konkurencyjnego małokalibrowca, któremu powinni się przyglądać wszyscy kandydaci na przyszłych mistrzów. Każdego odrazu uderzy w oczy jego prawdziwy olimpijski spokój i zobojętnienie na to, co się dookoła dzieje podczas zawodów. Jestem przekonany, że p. Rutecki, stając na stanowisku, zapomina o tem, że obok stoi groźny rywal, który może mu odebrać palmę pierwszeństwa, strzela z przejęciem dla samej satysfakcji strzelania, i to strzelania dobrego, które daje mu pełnię wewnętrznego zadowolenia. O ile mogłem sam zaobserwować wielokrotny ten nasz mistrz nawet w chwili odpoczynku pomiędzy jednym, a drugim strzałem, patrząc na obecnych zawodników, sędziów i cały aparat komisji zawodów, nie myśli o nich, nie widzi ich, jedynie wypoczywa i to wszystkiemi komórkami swego organizmu. W tym, że się tak wyrażę, transie strzeleckim jest nie do pokonania, przez nawet dobrych, ale rywalizujących ze sobą nerwami zawodników.

Drugą ujemną cechą odbytych zawodów, która wpłynęła na dość mierne rezultaty, była nieodpowiednia broń, z jakiej zawodnicy strzelali. Jest to wina przedewszystkiem samych zawodników, którzy winni byli przyjechać z bronią sobie znaną, przystrzelaną, niesprawiającą żadnych niespodzianek. Ci, którzy przywieźli karabiny wypożyczone od swych oficerów instrukcyjnych osiągali niezłe wyniki, ci, zaś którzy posługiwali się karabinami Berthiera znajdującemi się na strzelnicy bili same zera.

W tym ostatnim wypadku część winy należy przypisać i temu oddziałowi wojskowemu, który niedoceniając ważności zawodów strzeleckich, dostarczył stare, rozkalibrowane karabiny, z których nawet mistrz świata Panza nic by napewno nie zrobił.

Trzecim ważnym czynnikiem, który wpływa znacznie na rezultaty strzelania jest dyscyplina zawodów, niezawsze przestrzegana przez strzelców. Więcej powagi i skupienia wewnętrznego przydałoby się naszym strzelcom nie posiadającym pewnego wymaganego minimum kultury sportowej.

Zawody odbywały się równocześnie na dwuch strzelnicach, na Bielanach dla broni długiej, wojskowej i na strzelnicy Związku Strzeleckiego, przy ulicy Zieleniewskiej dla broni małokalibrowej. Prócz tego zawody łuczne, odbyły się 12 września na boisku 36 p. p. na Pradze.

Do zawodów strzeleckich stanęło 161 zawodników co stanowi w stosunku do roku poprzedniego przyrost 115 proc., do zawodów łucznych 47 zawodników.

Wyniki szczegółowe były następujące:

Strzelanie Im. Dr. Dłuskiego.

Konkurencja jednostkowa z regulaminowej broni długiej, 200 mtr. 10 strzałów, maksimum 100 pkt.

W strzelaniu tem w r. ubiegłym zwyciężył Kwiatkowski (Częstochowa) 73 pkt. przed Greenem (Kielce 72 pkt. i Grablisem (Lida) 69 pkt.

Strzela 49 zawodników.

1) Olejnik Fr. (Skierniewice) 65 pkt., 2) Pankiewicz (Skierniewice) 58 pkt., 3) Mroczkiewicz (Wilno) 58 pkt., 4) Green (Kielce) 55 pkt., 5) Szulc (Pruszków) 53 pkt., 6) Herold (Lwów) 52 pkt.

Strzelanie Im. ś. p. Merillona.

Konkurencja jednostkowa z dowolnej broni długiej, 200 mtr. zawodnik strzela tak długo, jak długo trafia 10-ki, 9-ki i 8-ki.

W strzelaniu im. ś. p. Daniela Merillona w r. ub. zwyciężył Grablis (Lida) 64 pkt przed Greenem (Kielce) 30 pkt. i Mayem (Warszawa) 25 pkt.

Strzela 32 zawodników.

1) Green (Kielce) 27 pkt., 2) Kadera (Kielce) 19 pkt., 3) Sztylka (Warszawa) 10 pkt., 4) Antosik (Skierniewice) 9 pkt.

Strzelanie o Mistrzostwo Związku z broni długiej.

Zawody jednostkowe, 300 mtr., 3 serje po 5 strzałów, z pozycji leżącej, klęczącej i stojącej, maksimum 150 pkt.

W strzelaniu o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego w r. ubiegłym pierwsze miejsce zajął Binek (Częstochowa) 62 pkt. przed Grablisem (Lida) 60 pkt. i Otrębskim (Łódź) 59 pkt.

W roku bieżącym o mistrzostwo strzelało 61 zawodników.

Mistrzostwo Związku zdobył Szczepkowski Jan (Milanówek) 11+21+36=68, 2) Pankiewicz (Skierniew.) 14+19+34=67 pkt., 3) Kordel (Siern.) 11+31+ +21=63 pkt., 4) Matuszewski (Warszawa) 33+0+29=62 pkt., 5) Antosik (Skierniewice) 9+13+ +34=56 pkt., 6) Szulc Eug. (Pruszków) 12+6+30=54 pkt.

Strzelanie o nagrodę Ministra Spraw Wojskowych.

Do strzelania tego dopuszczono 30 zawodników z pośród najlepszych strzelców, z konkurencji im. Dłuskiego, im. Merillona i mistrzostwa Związku.

Do strzelania stanęło 17 zawodników. Odległość 200 mtr., serja 10 strzałów w ciągu jednej minuty, maksimum 10 pkt.

W strzelaniu o nagrodę p. Ministra Spraw Wojskowych w r. ub. zwyciężył Szulc (Pruszków) 57 pkt. przed Kwiatkowskim (Częstochowa) 51 pkt. i Otrębskim (Łódź) 47 pkt.

1) Green (Kielce) 56 pkt., 2) Olejnik Fr. (Skierniewice) 54 pkt., 3) Filistowicz (Wilno) 47 pkt., 4) Pankiewicz (Skierniewice) 42 pkt., 5) Jurkojć (Wilno) 41 pkt.



Zwycięscy strzelcy. Od lewej: Kadera, Green, Mroczkiewicz i Olejnik.

Strzelanie o nagrodę wędrowną Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.

Konkurencja zespołowa z broni dowolnej, zespół składa się z trzech strzelców, 300 mtr. pozycja dowolna, serja 15 strzałów, czas 30 minut dla każdego strzelca. Maksimum 450 pkt.

W strzelaniu tem w r. ub. zwyciężyła Łódź 252 pkt. przed Wilnem 197 pkt i Gorzkowem 177 pkt.

Strzela 10 zespołów.

1) Kielce (Green, Kadera, Gałka) 43+60+72=175 pkt., 2) Okr. Łódź zespół skierniewicki (Pankiewicz, Kordel, Olejnik Franciszek) 54+55+42=151 pkt., 3) Obw. Skierniewice (Stęborowski, Olejnik, Hier., Antosik) 34+67+ +22=123 pkt.

Strzelanie o Mistrzostwo Związku zbroni krótkiej.

Konkurencja jednostkowa, 50 mtr., 4 serje po 10 strzałów. Maksimum 400 p. 1) Koczorowski (Milanówek) 112 pkt., 2) Kadera (Kielce) 57 pkt., 3) Pankiewicz (Skierniewice) 40 pkt.,

Niezbędne uzupełnienia o warunkach strzelania znajdziesz w książce kpt. J. WĄDOŁKOWSKIEGO p. t. „Międzynarodowe Zawody Strzeleckie" Cena 1 zł 50 gr.

Strzelanie z broni małokalibrowej o Mistrzostwo Związku.

Konkurencja jednostkowa, 50 mtr. 4 serje po 10 strzałów. Maksimum 400 p.

W strzelaniu tem w r. ubiegłym pierwsze miejsce zajął Bednarz (Gorzków) 333 pkt. przed Rysakiem (Gorzków) 330 pkt. i Szczepkowskim (Milanówek) 329 pkt.

Strzela 44 zawodników.

1) Mroczkiewicz (Wilno) 330 pkt. 2) Rajgruber (Lublin) 327 pkt., 3) Koczorowski (Milanówek) 326 pkt. 4) Green (Kielce) 319 pkt. 5) Szczepkowski (Milanówek) 309 pkt. 6) Grzybowski Zdz. (Warszawa) 309 pkt.

Strzelanie z broni małokalibrowej o nagrodę wędrowną Redakcji „Strzelca".

Zawody drużynowe, zespół z trzech ludzi, dystans 50 mtr., serje 10 strzałów. Maksimum 300 pkt.

W roku ubiegłym zwyciężyły Kielce 236 pkt. przed Łodzią 227 pkt. i Gorzkowem 222 pkt.

1) Warszawa (Grzybowski Zdzisław, Szczepkowski, Krawczyk) 73+83+79=235 pkt 2) Warszawa (Lisicki, Wikiel, Krawczyk Józef) 77+67+80=224 pkt. 3) Lublin (Rajgruber, Zagajewski, Nowak) 82+38+83=203 pkt.

Pistolet „pochodzenia wojskowego”

przez J. Podoskiego.

Kwestja odróżnienia czy dany pistolet, lub rewolwer jest pochodzenia wojskowego, czy też został prawnie nabyty w handlu prywatnym przedstawia się zupełnie inaczej, niż to jest w stosunku do karabinów i sztucerów. Łatwo bowiem stwierdzić, na podstawie katalogów przedwojennych i obecnych, że wszystkie bronie krótkie, stanowiące uzbrojenie różnych państw, są do nabycia w handlu prywatnym, dla osób cywilnych bez jakichkolwiek zastrzeżeń, oprócz konieczności posiadania normalnego pozwolenia na broń.

Na tem właśnie tle popełniono u nas szereg omyłek dzięki czemu legalni właściciele odnośnych broni są narażeni na bezprawną i krzywdzącą ich konfiskatę. Istnieją bowiem rozporządzenia, zakazujące handlu i posiadania broni krótkiej typu wojskowego systemu Parabellum, G a s s e r, Steyr, Mauser, Colt, Revolver d'ordonnance wz. 1892, pistolety hiszpańskie i t. p., oraz innych broni o kalibrze ponad 7,65 mm.

O ile z jednej strony, nie ulega żadnej wątpliwości, że znaczna część wyżej wspomnianych pistoletów, znajdujących się w handlu, lub w posiadaniu osób prywatnych w Polsce jest pochodzenia wojskowego, i że należały one do inwentarza rozmaitych armji zaborczych, o tyle z drugiej strony tego rodzaju arbitralne przesądzenie sprawy nie może być słuszne, gdyż prawie każdą z tych broni można nabyć prywatnie zagranicą.

Odróżnienie, jakiego pochodzenia jest dany okaz, jest nader utrudnionem, ponieważ, o ile z jednej strony broń krótka prawie nigdy nie ulega przerobkom, o tyle z drugiej — okazy wytwarzane dla handlu prywatnego nie różnią się w niczem od tych, które szły do magazynów uzbrojenia danego państwa.

I tak np., pistolet Parabellum kal. 9 mm., stanowiący uzbrojenie armji niemieckiej nie różni się w niczem od tegoż typu, będącego na sprzedaż przed wojną w dowolnym większym sklepie rusznikarskim w Niemczech, a nawet w Warszawie. To samo się tyczy wszystkich powyżej wymienionych typów broni, z wyjątkiem pistoletów: Parabellum t. zw. długi, o lufie 19 cm., — pistolety t. zw. hiszpańskie, — oraz rewolwery hiszpańskie do amunicji 8 mm. Lebel francuskich, co do których wydaje się, że nie były w sprzedaży prywatnej przed wojną, ani podczas niej.

Próby rozróżnienia mogą tylko wyjątkowo opierać się na pewnych znakach i napisach świadczących dobitnie o pochodzeniu wojskowem. I tak niektóre bronie niemieckie, rosyjskie i austryjackie miewają, zwykle na kolbie, wybite stemplem na stali numery pułków i kompanji, do których należały. Inne znów, np. pistolety i rewolwery wojskowe Stanów Zjednoczonych Colt posiadają napisy „property of The United States”, o ile należały do armji amerykańskiej, a „anglijskij zakaz” o ile były zamówione dla armji rosyjskiej.

Jak widzieliśmy powyżej, system broni nie może nigdy przesądzać o jej pochodzeniu wojskowem, czy cywilnem. Tak samo i kalibru nie należy uważać za rzecz miarodajną. Nigdy nie istniały t. zw. „kalibry wojskowe”. Przed wojną wszelkie bronie wojskowe mogły być zakupione przez osoby cywilne, a z drugiej strony istniał cały szereg pistoletów, lub rewolwerów o wielkim kalibrze: do 11 mm, które były budowane nie w celach wojskowych, a dla uzbrojenia dozorców, straży leśnej itp. funkcjonarjuszy prywatnych.

Strzelanie myśliwskie do Jelenia, strzał pojedyńczy o Mistrzostwo Związku.

Konkurencja jednostkowa, broń dowolna 100 mtr., cel jeleń, serja 5 strzałów. Maksimum 25 pkt.

W roku ubiegłym zwyciężył Rysak (Gorzków) 13 pkt. przed Godlewskim (Warszawa) 12 pkt. i Kosterskim. (Kielce) 11 pkt.

Strzela 12 zawodników.

1) Pankiewicz (Skierniewice) 19 pkt. (5 kul w celu). 2) Kadera (Kielce) 10 pkt. (4 kule w celu). 3) Saulewicz (Wilno) 9 pkt. (3 kule w celu). 4) Filistowicz (Wilno) 9 pkt. (3 kule w celu).

ZAWODY ŁUCZNICZE.

I. O Mistrzostwo Związku.

Odległość 20 mtr. Pozycja stojąca. Tarcza dziesięciopierścieniowa o średnicy 50 cm., pole czarne 20 cm. 2 serje po 10 strzałów i po 2 próbne strzały niezaliczane.

Mistrzostwo zdobywa strzelec Affek (Nowy Dwór) z 21 punktami.

II. O nagrodę Polskiego Związku Łuczników.

Odległość 20 mtr. Pozycja stojąca. Tarcza jak wyżej. 6 seryj 3-strzałowych. Klasyfikacja według trzech seryj najlepszych.

Pierwsze miejsce zajmuje strzelec Samborski (Warszawa), osiągając 21 pkt.

Po zawodach w dniu 12 września rozdania nagród dokonał prezes Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego dr. Kazimierz Dłuski w obecności Komendanta Głównego Kazimierza Kierzkowskiego i licznie zgromadzonych strzelców.

Pewne oko — pewny strzał
Pewne serce — pewny czyn.

J. Piłsudski.

KRONIKA

ZAWODY STRZELECKIE DRUGIEJ DYWIZJI KAWALERJI.

Staraniem znanego małokalibrowca ppłk. Lecewicza, d-cy 4 p. S. K. zostały zorganizowane w Ciechanowie zawody strzeleckie 2 dywizji kawalerji, które zgromadziły około 200 zawodników.

Szczegóły i wyniki przedstawiają się następująco:

1) Strzelanie z kbk., odległość 100 m., tarcza 10-ciopierścieniowa, maximum 150 pkt.: st. wachm. Siomra (4 p. s. k.) 126 pkt., por. Ciejko (4 p. s. k.) 125 pkt., plut. Kwiatkowski (1 p. Szw.) 121 pkt.

2) Strzelanie bojowe z kbk., odległość 200 m., do figur stojących, ukazujących się 2 razy po 30 sek. maximum 10 trafień: por. Ciejko 10 trafień, st. wachm. Wągrocki (5 p. Uł.) 10 trafień, por. Szmuski (1 p. Szw.) 10 trafień.

3) Strzelanie z pistoletu, odległość 25 m., tarcza 10-cio pierścieniowa, maximum 180 pkt.: por. Ciejko 119 pkt., rtm. Kański (7 p. Uł.) 112 pkt., por. Sotkiewicz (4 p. s. k.) 112 pkt.

4) Strzelanie z pistoletu, odległość 25 m., 6 sylwetek ukazujących się 3 razy po 8 sek., maximum 18 trafień: ppłk. Lecewicz (4 p. s. k.), 13 trafień, rotm. Kański 13 trafień, por. Szumski 11 trafień.

5) Strzelanie z broni małokalibrowej, długiej, odległość 50 m., tarcza 10-cio pierścieniowa, maximum 400 pkt.: por. Adamczyk (11 p. Uł.) 346 pkt., ppłk. Lecewicz — 323 pkt., mjr. Zagrojski (12 D. A. K.) 317 pkt.

ZAWODY STRZELECKIE 15 DYW. PIECH. WLKP.

We wrześniu b. r. odbyły się w Bydgoszczy zawody strzeleckie 15 dyw. piech

1) Strzelanie zespołowe, dokładne, odległość 300 mtr. a) zespoły ofic. 61 p. p. — 231 pkt., 62 p. p. — 230 pkt., 59 p. p. — 163 pkt., 15 p. a. p. — 154 pkt.

b) zespoły podof. 61 p. p. — 377 pkt., 59 p. p. — 360 pkt., 62 p. p. — 274 pkt., 15 p. a. p. — 236 pkt.

c) zespoły szereg. 61 p. p. — 670 pkt., 59 p. p. — 568 pkt., 62 p. p. — 420 pkt.; 15 p. a. p. — 351 pkt.

2) Strzelanie zespołowe, bojowe.

a) zespoły ofic.: 61 pp. — 365 pkt., 59 p. p. — 150 pkt., 15 p. a. p. — 135 pkt., 62 pp. — 76 pkt.

b) zespoły podof. 61 p. p. — 518 pkt., 62 p. p. — 488 pkt., 59 p. p. — 430 pkt., 15 p. a. p. — 166 pkt.

c) zespoły szereg. 59 p. p. — 892 p., 61 pp. — 707 pkt., 62 pp. — 654 pkt., 15 p. a. p. — 79 pkt.

Ogólne wyniki zawodów były następujące:

61 pp. — 2668 pkt., 59 pp. — 2503 pkt., 62 p. p. — 2142 pkt., 15 p. a. p. — 1111 pkt.

ZAWODY O MISTRZOSTWA D. O. K.

D. O. K. III — GRODNO.

Strzelanie zespołowe dla oficerów na 300 m.: 1) zespół 77 p. p. — 425 pkt., 2) zespół 81 pp. — 396 pkt., 3) zespół 86 pp. — 385 pkt.

Strzelanie jednostkowe dla ofic. na 200 m.: 1) kpt. Supko Władysław (81 pp.) 84 pkt., 2) kpt. Tomiak Stanisław (86 p. p.) 73 pkt., 3) kpt. Karaś Władysław (5 pp. Leg.) 73 pkt.

Strzelanie jednostkowe dla ofic. na 300 m.: 1) mjr. Szydłowski Kazimierz (86 p. p.) 157 pkt., 2) por. Pawłowicz Józef (77 p. p.) 156 pkt., 3) kpt. Supko Władysław — 132 pkt.

Strzelanie jednostkowe dla ofic. z pistoletów, odległość 20 m. 1) mjr. Kapela Kazimierz (86 p. p.) 89 pkt., 2) mjr. Sękara Franciszek (77 p. p.), 76 pkt., 3) kpt. Chebowski Zygmunt (5 pp. leg.) 68 pkt.

Strzelanie zespołowe dla szeregowych, odległość 300 m. Zespół 29 dyw. piech. (76 p. p.) 372 pkt., 2) zespół 1 dyw. piech. leg. (5 p. p. leg.) 325 pkt.

Strzelanie jednostkowe dla szeregowych, odległość 300 m. 1) chor. Kucharski Wacław (5 pp. leg.) 206 pkt., 2) plut. zaw. Syty Dymitr (77 pp.), 196 pkt. 3) szer. Witt (5 p. p. leg.) 183 pkt.

Podczas strzelania silny wiatr boczny.

D. O. K. IX. Brześć nad BUGIEM.

1. Strzelanie zespołów oficerskich:

Pierwsze miejsce uzyskał zespół 82 p. p., osiągając w strzelaniu dokładnem 276 pkt., w strzelaniu bojowem 282 pkt., razem 558 pkt.

Skład zespołu: kpt. Janik Stanisław, kpt. Brzezicki Marjan, por. Świrniak Józef, por. Samoszuk Roman, ppor. Poniatowski Walerjan.

Drugie miejsce zajął 34 p. p. — 508 pkt.

Trzecie miejsce zajął 35 p. p. — 472 pkt.

2. Strzelanie jednostkowe z kb. na 200 mtr.

Pierwsze miejsce — por. 78 p. p. Nowicki Stanisław 78 pkt.

Drugie miejsce — por. Pauliński Wacław 83 p. p. — 72 pkt.

Trzecie miejsce — por. 35 p. p. Rzymowski Zbigniew — 70 pkt.

3. Strzelanie jednostkowe z kb. na 300 mtr.

Pierwsze miejsce — mjr. 78 p. p. Prokop Jan — 173 pkt.

Drugie miejsce — kpt. 34 p. p. Lewiński Stanisław — 168 pkt.

Trzecie miejsce — kpt. 35 p. p. Leśniak Tadeusz — 160 pkt.

4. Strzelanie z pistoletu na 25 mtr.

Pierwsze miejsce — pułk. 35 p. p. Kwaciszewski Józef — 70 pkt.

Drugie miejsce — kpt. 34 p. p. Lewiński Stanisław — 55 pkt.

Trzecie miejsce — mjr. 34 p. p. Pazderski Władysław — 51 pkt.

5. Strzelanie zespołów szeregowych:

Pierwsze miejsce uzyskał zespół 34 p. p., osiągając w strzelaniu dokładnem 297 pkt., w strzelaniu bojowem 160 pkt., razem 457 pkt.

Skład zespołu: chor. Gołdowski Kazimierz, kapral Konrad Adolf, szereg. Oleszko Dymitry, szereg. Rendflajsz Zygmunt i szeregowiec Sobczak Kazimierz.

Drugie miejsce zajął 82 p. p. — 431 pkt.

Trzecie miejsce zajął 9 p. sap. — 371 pkt.

6. Strzelanie jednostkowe z kb. na 200 mtr.

Pierwsze miejsce — chor. 24 p. p. Gołdowski Kazimierz — 102 pkt.

Drugie miejsce — szereg. 83 p. p. Łucewicz Nikifor — 97 pkt.

Trzecie miejsce — kpr. 82 p. p. Matuszewski Leon — 93 pkt.

7. Strzelanie jednostkowe z kb. na 300 mtr.

Pierwsze miejsce — szer. 34 p. p. Rendflajsz Zygmunt — 299 pkt.

Drugie miejsce — kpr. 35 p. p. Kulik Stanisław — 192 pkt.

Trzecie miejsce — kpr. 82 p. p. Wójcik Ludwik — 190 pkt.



Zwycięski zespół oficerski 82 p. p.

DOK. X — PRZEMYŚL.

Strzelanie zespołowe dla oficerów — pierwsze miejsce zespół 38 p. p. w skła dzie: kpt. Durkalec Ernest, kpt. Pałosz Feliks, kpt. Moroz Michał, por. Bolszjo Bolesław, por. Woronkiewicz Henryk pkt. 483, drugie miejsce zespół 4 p. p. leg. — 365 pkt.

Strzelanie jednostkowe dla oficerów na 200 mtr. — por. Buczyński Józef z 3 p. p. leg. — 79 pkt.

Strzelanie jednostkowe dla oficerów na 300 mtr. — kpt. Pałosz Feliks — 176 pkt..

Strzelanie z pistoletów — por. Bukow ski Stefan z 4 p. p. leg. —76 pkt.

Strzelanie zespołowe dla szeregowych, pierwsze miejsce zespół 3 p. p. leg. 359 pkt., drugie — zespół 39 p. p. — 300 pkt.

Strzelanie jednostkowe na 300 mtr. — st. sierż. Witkowski Józef z 17 p. p. — 227 pkt.



Zwycięski zespół szeregowych 34 p. p.

WYBÓR ZARZĄDU STRZELECKIEGO KLUBU SPORTOWEGO.

Na zgromadzeniu ogólnem członków Sportowego Klubu Strzeleckiego w Warszawie w dniu 20 września b. r. dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie: Prezes — Władysław Słonczyński, Wiceprezes — dyr. Wacław Giżycki, kierownik sportowy — Tadeusz Jurjewicz, Sekretarz — Aleksander Landsberg, Skarbnik — Aleksander Maciejewski.

Członkowie Zarządu p. p.: Mjr. S. G. Rem gjusz Grocholski, Szczepan Ossowski, Stefan Wyganowski, zastępca prof. Kazimierz Strzemiński.

Komisja Rewizyjna p. p.: Jan Jabłoński, Antoni Łaszkiewicz, Mieczysław Czerwiński, zastępcy prof. Stanisław Kartas.ński, prof. Stanisław Cholewa.

„ŁOWIEC POLSKI" ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU POLSKICH STOW. ŁOWIECKICH TYGODNIKIEM.

Od 1 października b. r. dotychczasowy dwutygodnik „Łowiec Polski" przeistoczył się na tygodn k, świadcząc w ten sposób o rozwoju kół łowieckich i znaczeniu pisma tygodniowego dla omawiania oraz informowania o aktualnych sprawach, obchodzących wzrastające sze regi myśliwych.

Ze swej strony sympatycznemu organowi Centr. Związku Polskich Stow. Łow eckich życzymy jaknajpomyślniejszego rozkwitu i owocnej pracy w nowej szacie.

Redaktorami „Łowcy Polskiego" pozostają nadal pp. Jan Sztolcman i Juljan Ejsmond.

HARCERSKIE SPRAWNOŚCI STRZELECKIE.

Ze sprawozdania Naczelnej Rady Harcersk ej za rok 1926 wynika, że na 18 394 sprawności wogóle i na 4557 harcerzy, mogących je posiadać — było 3109 sprawności z zakresu w. f. i p. w., wtem 403 sprawności strzelca.

NOWE STRZELNICE.

W zeszłym miesiącu odbyło się w Świerklanach Górnych poświęcenie pierwszej na Górnym Śląsku strzelnicy Związku Strzeleckiego wybudowanej staran em miejscowej gminy. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą odprawioną przez ks. Muciola z Połomji, w obecności ppłk. Głodzińskiego d-cy garnizonu rybnickiego, kmdta Okręgu Związku Strzeleckiego kpt. rez. Antoniewicza, kmdta Obwodu por. rez. Sobika, of cera p. w. por. Gawrycha, oraz licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Po mszy świętej i poświęceniu strzelnicy, odbyło się pierwsze strzelanie zespołowe pod kierunkiem por Gawrycha.

W Bobrown kach (powiat Tarnogórski) wybudowana została kosztem komitetów wiejskich Bobrownik, Suchej Góry i Rudnych Piekar, strzelnica przeznaczona dla organizacyj p. w. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Danecki w obecności przedstawicieli władz i organ zacyj z p. starostą Bocheńskim i ppłk. Jetlą d-cą 11 p. p. na czele.

W miejscowości Horka powiatu Nieświeskiego Powiatowy Urząd Ziemski zaofiarował 1 i pół hektara ziemi pod budowę strzelnicy dla Związku Strzeleckiego.

AKTUALNE FRANCUSKIE REKORDY STRZELECKIE.

Francuskie rekordy, licząc od 1 stycznia 1924 roku, są następujące:

Broń długa dowolna na odl. 300 metrów, maximum 600 punktów, p. Parmentier 485 punktów, dnia 21.4.1925 r.

Broń wojskowa (Lebell) odl. 200 mtr., maximum 600 pkt., p. Gouery 516 pkt. dnia 19.4.25.

Broń długa dowolna na odl. 200 mtr., maximum 600 pkt., p. Courquin 553 pkt. dnia 9.2. 1925. Broń wojskowa (juniorzy) odl. 200 mtr., maximum 300 pkt., p. Anain 263 pkt. dnia 7.6.25.

Rewolwer wojsk. odl. 20 mtr., maximum 300 pkt., p. Gulland 267 pkt., dnia 25.4.1926.

Broń długa dowolna małokalibr., odl. 50 mtr., maximum 400 pkt., p. Coquelin de Lisle 398 pkt., dnia 30.6.1924.

Broń długa dowolna małokalibr. (panie), odl. 50 mtr., maximum 400 pkt. p. Catherineau 397 pkt., dnia 8.2.1926.

Pistolet dowolny, odl. 50 mtr., maximum 600 pkt., p. Boitet 538 pkt., dnia 24.3.1927.

„DZIESIĘĆ STRZAŁÓW DO CHAMBERLAINA".

O sporcie strzeleckim w Rosji Sowieckiej informowaliśmy naszych Czytelników szczegółowo w jednym z poprzednich zeszytów „Przeglądu".

Dziś chcemy dorzucić jako przyczynek do naszej charakterystyki — ekstrawagancję polityczną w ćwiczeniach strzelectwa sowieckiego.

Jak nam donoszą z Moskwy, ćwiczenia te odbywają robotnicy w specjalnych strzelnicach fabrycznych, w których jako cel używane są portrety i figury wybitnych europejskich działaczy politycznych, zwłaszcza znienawidzonego wśród bolszewików, angielskiego ministra spraw zagranicznych, Chamberlaina. Za dziesięciokrotne trafienie w monokl Chamberlaina, robotnik-strzelec otrzymuje specjalną nagrodę.

ZAWODY STRZELECKIE STRAŻY POŻARNYCH.

Dnia 28 sierpnia b. r. odbyły się zawody strzeleckie w czasie I-go Zjazdu Straży Pożarnych Województwa Warszawskiego, na strzelnicy na Bielanach.

Do zawodów stanęło ogółem 15 zawodników. Warunki strzelania były następujące: odległość 150 m., tarcza 12-to pierścieniowa, po 2 strzały z postawy leżącej, klęczącej i leżącej.

Pierwszej miejsce zajął p. Krajewski Jan osiągając w sumie 53 pkt. (stojąc 11,8; klęcząc 6,6; leżąc 10,12), drugie p. Jankowski Franciszek 50 pkt. (stojąc 8,9; klęcząc 11,9; leżąc 7,6), trzecie p. Kossew ski Kazimierz 49 pkt. (stojąc 8,8; klęcząc 11,10; leżąc 4,8), czwarte p. Sokołowski Mieczysław 49 pkt. (stojąc 6,6; klęcząc 7,10; leżąc 10,10), piąte p. Karpiński Jan 48 pkt. (stojąc 9,6; klęcząc 10,7; leżąc 10,6).

Kierownikiem zawodów był ofic. instr. 30 p. Strz. Kan. kpt. Cygański.

Dział urzędowy

Nowe rekordy strzeleckie

Zgodnie z regulaminem na II Narodowych Zawodach Strzeleckich z Broni Małokalibrowej w Warszawie zostały pobite następujące rekordy strzeleckie:

1) Dnia 17 września b. r. w zawodach dla młodzieży do lat 16, z broni dowolnej długiej przez p. Rucińskiego Juljusza z S. K. S. wynikiem 177 punktów na możliwych 200 (poprzedni rekord p. Wąsowicz Edmund 172 punkty). Warunki strzelania: odległość 25 mtr., postawa stojąca z wolnej ręki, 2 serje po 10 strzałów, tarcza o średnicy 30 ctm, pole czarne 6 ctm.;

2) dnia 17 września b. r. z dowolnej broni długej cal. 22 — przez p. Karlewską Jadwigę z W. K. S. Legja wynikiem 174 punkty na możliwych 200 (poprzedni rekord p. Zajączkowskiej 172 punkty). Warunki strzelania: odległość 50 mtr. postawa stojąca bez podparcia, tarcza o średnicy 50 ctm., pole czarne 20 ctm., 2 serje po 10 strzałów.

3) dnia 17 września b. r. z dowolnej broni długiej cal 22 — przez p. Ruteckiego Edmunda z W. K. S. Legja wynikiem 485 puktów na 50 strzałów (poprzedni rekord p. Załęski Kazimierz 16 punktów na 2 strzały). Warunki strzelania: odległość 50 mtr. postawa stojąca bez podparcia, tarcza o średnicy 50 ctm., pole czarne 20 ctm., zawodnik strzela tak długo jak trafia 10 i 9;

4) dnia 17 września b. r. z dowolnej broni długiej cal. 22 — przez p. Ruteckiego Edmunda wynikiem 289 punktów na możliwych 300 (poprzedni rekord p. Łaszkiewicz Antoni 282 punkty). Warunki strzelania: odległość 50 mtr., postawa stojąca bez podparcia, tarcza o średnicy 50 ctm., pole czarne 20 ctm., 3 serje po 10 strzałów:

5) dnia 17 września b. r. z dowolnej broni długiej cal. 22 — przez zespół W. K. S. Legja wynikiem 573 punktów (poprzedni rekord zespół 13 p. p. 533 punkty). Warunki strzelania: odległość 50 mtr., postawa stojąca bez podparcia, zespół z 3 zawodników, tarcza o średnicy 50 ctm., pole czarne 20 ctm., 2 serje po 10 strzałów dla każdego zawodnika;

6) dnia 18 września b. r. z dowolnej broni długiej cal. 22 — przez por. Wieliczko Ignacego z C. S. S. Toruń wynikiem 382 punktów na możliwych 400 (poprzedni rekord por. Wieliczko 373 punkty). Warunki strzelania: odległość 100 mtr., postawa dowolna, tarcza o średncy 80 ctm., pole czarne 40 ctm., 4 serje po 10 strzałów;

7) dnia 17 września b. r. z dowolnej broni długiej cal. 22 — przez mjr. Bobrowskiego Ignacego z 13 p. p. wynikiem 192 punktów na możliwych 200 (poprzedni rekord p. Łaszkiewicz 189 punktów). Warunki strzelania: odległość 100 mtr., postawa dowolna, tarcza o średnicy 80 ctm., pole czarne 40 ctm., 2 serje po 10 strzałów.

GŁÓWNA TECHNICZNA KOMISJA STRZELECKA.

Konferencja klubów i sekcyj strzeleckich

Zgodnie z uchwałami Zarządu Związku Polskich Związków Sportowych oraz na podstawie statutu Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, Związek Strzelecki zwołuje w Warszawie na dzień 6 listopada b. r. ogólną konferencję przedstawicieli stowarzyszeń, klubów i sekcyj strzeleckich celem zadecydowania form działania w zakresie polskiego małokalibrowego sportu strzeleckiego.

Konferencja ta odbędzie się w lokalu Związku Strzeleckiego w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimskie 27 m. 3; początek o godz. 10.30. Proponowany porządek obrad jest następujący:

1. Referat o aktualnym stanie organizacji sportu strzeleckiego w Polsce.
2. Przyjęcie statutu „Polskiego Związku Broni Małokalibrowej".
3. Wybór władz.
4. Program prac na rok 1928.
5. Wolne wnioski.

Komunikat 4 Polskiego Związku Łuczników

1) Zarząd Związku po porozumieniu ze Zw. Strzeleckim, postanowił uznać miesięcznik „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy" za oficjalny organ łucznictwa Polskiego.

Wobec czego wzywa wszystkich miłośników łucznictwa do poparcia wspomnianego pisma.

2) Pierwsze Narodowe Zawody Łucznicze odbędą się w jesieni 1928 roku, prawdopodobnie równocześnie z zawodami strzeleckiemi z broni małokalibrowej w Warszawie.

Szczegółowy program zawodów zostanie podany w następnym numerze Przeglądu Strzeleckiego i Łuczniczego.

3) Zarząd Zw. Łuczn. zwraca się z apelem do wszystkich miłośników łucznictwa o podanie swych adresów do sekretarjatu Zarządu, Krucza 31 m. 3 Warszawa.

4) W listopadzie b. r. odbędzie się Walne Zebranie Związku Łuczników Polskich celem omówienia spraw organizacyjnych. Bliższe szczegóły podane zostaną później.

5) Celem rozpowszechnienia sportu łucznego, został sporządzony film propagandowy łuczny, który będzie wyświetlany w kinach warszawskich, a następnie na prowincji.

Zarząd Zw. Łuczn. zwrócił się do wszystkich organizacyj związków sportowych, stowarzyszeń P. W., hufców szkolnych z propozycją zorganizowania klubów łucznych oraz okręgowych kursów instruktorskich łuczniczych na istniejących kursach p. w. i specjalnych.

Za Zarząd:

M. Fularski.

PRENUMERATA: rocznie zł. 9.00, półrocznie zł. 4.50, numer pojedyńczy 80 groszy. Konto czekowe P. K. O. 13460
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 280 zł., $1/2$ str. 150 zł., $1/3$ str. 100 zł., $1/4$ str. 80 zł., $1/8$ str. 45 zł., $1/16$ str. 25 zł.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Świętokrzyska 25 m. 24 tel. 315-46 WYDAWCA: T-wo ZWIĄZEK STRZELECKI
Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska" Warszawa, Szpitalna 12.

CENA EGZ. 2 ZŁOTE



CENA EGZ. 2 ZŁOTE

Podręcznik niezbędny dla każdego oficera, policjanta, instruktora, myśliwego i każdego posiadacza broni krótkiej

Do nabycia w Administracji Wydawnictw Związku Strzeleckiego
Warszawa, Świętokrzyska 25. Konto P. K. O. 14785.

Przy nabywaniu ponad 10 egz. 15% rabatu